

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. ☎ Cena 20 groszy ☎ Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administacja i ekspedycja 1-99

## 17 posłów-dziennikarzy zgłosiło projekt ustawy dziennikarskiej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Do łaski marszałkowskiej wpłynął wczoraj projekt ustawy o unormowaniu stosunków w zawodzie dziennikarskim, podpisany przez 17 posłów dziennikarzy ze wszystkich klubów.

## P. Kościółkowski cofnął swą rezygnację

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telefonuje:  
Wczoraj na posiedzeniu klubu B. B. prezes p. Stawek zakomunikował, że poseł Kościółkowski cofnął rezygnację wiceprezesa klubu.

## P. Gołuchowski wojewodą lwowskim

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W najbliższych dniach podpisana będzie nominacja p. Gołuchowskiego na wojewodę lwowskiego.

## Haussa na wełnę na aukcji londyńskiej

LONDYN, 22 maja. (Tel. własny „Głosu Polskiego”) — Na zakończenie tutejszej trzeciej serii tego rocznych aukcji na wełnę ujawniła się mocna tendencja, przy ogólnej chęci kupna.

Ceny na ogół podniosły się o 5 proc. w porównaniu z cenami otwarcia.

## Ostatni próbny lot podejmują majorowie Idzikowski i Kubala

WILLACOUBLAY 22 (Pat) Majorowie Idzikowski i Kubala dokonali ostatnio kilka lotów dla wypróbowania nowego motoru. Lotnicy polscy udadzą się następnie do Le Bourget, gdzie podejmą ostatni 24-godzinny lot prawdopodobnie przed rozpoczęciem raidu drogą na Wyspy Azorskie do New Yorku.

## Samolot spadł na ulicę Helsingforsu

HELSINGFORS 22 (Pat). — W poniedziałek wieczorem w czasie lotu eskadry, nastąpiło zderzenie samolotów, przyczem jeden z nich spadł w środku miasta na ulicę. Pilot oraz mechanik zostali zabici. Ponadto samolot zabił jedną kobietę, zmiął samochód, oraz zranił 4 osoby.

## Polonista i filolog

z pierwszorzędnym dyplomem nauczycielskim i długoletnią praktyką obejmie posadę w Gimnazjum. Zgłoszenia „A. S.” poste restante Lublin.

**W Gimnazjum Męskim Matematyczno Przyrodniczem**  
przy ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 15-30  
egzaminy wstępne odbędą się 29, 30 i 31 maja r. b.  
Podania przyjmuje kancelaria od godz. 8-14.  
Dyrektor. (—) K. Wiśniewski.

# Sensacyjny zwrot w procesie Rydzewskiego Świadek Lutostański stwierdza, że oskarżony był bity w policji i przyznał się pod przymusem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (K) telefonuje:  
W dniu wczorajszym w tutejszym sądzie apelacyjnym rozpoczął się proces Kazimierza Rydzewskiego zabójcy prez. Cynarskiego.  
Na skutek skargi apelacyjnej, złożonej przez Rydzewskiego, sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym.  
Jak wiadomo, Rydzewski skazany został w II-iej instancji (sąd okręgowy) na karę śmierci przez powieszenie.

Komplet sędziowski wczorajszej rozprawy stanowili: prezes Orłowski, sędzia Pęski i Sawicki, oskarżenie wnosili podprokurator Markowski, który oskarżał Rydzewskiego w sądzie okręgowym w Łodzi.  
Z wyboru bronił oskarżonego adw. Wilhelm Hofmokl z Łodzi.  
Przed referatem na wniosek prokuratora postanowiono nie przesłuchiwać Bronisławy i Antoniego Rydzewskich.  
Na skutek wniosku obrońcy Hofmokla, sąd postanowił nie

przesłuchiwać prokuratora Szmidta, a jedynie sędziego śledczego Salcburga.  
Po odczytaniu referatu, który trwał 4 godziny o godzinie 5 m. 30 rozpoczęto przesłuchiwać świadków.  
Pierwszy zeznawał ARESZTOWANY I ZWOLNIONY Z POLICJI B. ASPIRANT LUTOSTAŃSKI, który zeznał, że był delegowany do przeprowadzenia rewizji u Rydzewskiego, lecz nic podejrzanego nie znalazł. Stwierdził z całą stanowczością, że Rydzew-

ski bity był w kark przez wywiadowców i samego Lutostańskiego i wtedy zaczął się przyznawać. Zeznał on pod przymusem. Przesłuchiwanie odbyło się wobec 3 prokuratorów.  
Dokonano następnie konfrontacji świadka nadkomisarza Weyera z Lutostańskim, który stwierdził (św. Weyer) że Rydzewski po aresztowaniu nie był bity.  
Lutostański jednak podtrzymał nadal swe pierwotne zeznania. Niżsi funkcjonariusze policji, którzy następnie zeznawali, stwierdzili kategorycznie, że Rydzewski przyznał się nie będąc bitym wobec świadków Gordona Wojcieszka, Paluszka i innych, PYTAJĄC SIĘ NAWET CZY ZA ZATRZYMANIE RĘKĄ MORDO WANEGO PONOSI SIĘ KARĘ.

## 4 b. posłów skazano po 12 lat więzienia Sąd wileński wydał wyrok w procesie Hromady

WILNO, 22 maja. (Pat.) — W dniu dzisiejszym o godz. 12 m. 20 przewodniczący Trybunału ogłosił w procesie Hromady wyrok, mocą którego z liczby 56 oskarżonych, skazanych zostało 37-miu, a uniewinniono 19-tu.  
Wszyscy 37 zostali uznani winni tego, że w okresie czasu od 1926 roku do połowy stycznia r. 1927 brali udział w spisku p. n. „Białoruska Włociańsko - Robotnicza Hromada”, zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustaloną w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski oraz na całość jej terytorjum przez wprowadzenie dyktatury proletariatu, ustroju radzieckiego i oderwanie od Polski zapomocą zbrojnego powstania województw północno-wschodnich i przyłączenia ich do Rosji sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu rozporządzali składami broni. Zbrodnie te określa art. 102 cz. I i II-a kodeksu karnego.  
Byli posłowie sejmu: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła — wszyscy skazani zostali po 12 lat ciężkiego więzienia.  
Oskarżeni Maksym Burszewicz i Fabjan Okińcky po 8 lat ciężkiego więzienia. Ośmiu oskarżonych

po 6 lat ciężkiego więzienia, 9-ciu oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, 10-ciu oskarżonych po 4 lata ciężkiego więzienia, 4-ch oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia. Z pośród ośmiu oskarżonych, skazanych na 6 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Stefan Kulina - Kuliniowski, oprócz wyżej wymienionych zbrodni, został jeszcze uznany winnym zbrodni szpiegostwa. 19-tu oskarżonych, wśród nich dyrektor gimnazjum białoruskiego Radosław Ostrowski, proboszcz prawosławny z Wilna Aleksander Kowsz i Antoni Luckiewicz zostali uniewinnieni.

Św. WOJCIESZKO, gospodarz aresztu wobec którego Rydzewski nie tylko się przyznał do udziału w morderstwie, lecz szczegółowo opowiedział przebieg zabójstwa wezwał do celi na świadków kilku policjantów, którzy pełnili służbę w areszcie.  
W końcu wczorajszej rozprawy zeznawał świadek sędzia śledczy SALCBERG, który stwierdził m. in., że św. Grochowina, której słowo były brane w dotychczasowych rozprawach za częściową podstawę udziału Rydzewskiego w winie, jest bardzo rozstrzępana i ze względu na to, trudno jest coś pewnego ustalić.

Świadek Grochowina zeznała początkowo, iż widziała jedną osobę wychodzącą z klatki schodowej, następnie zaś, że widziała dwie osoby.  
Obrońca Rydzewskiego mecnas Hofmokl złożył na ręce przewodniczącego rozprawy fotografie miejsc, gdzie pracował Rydzewski.  
Odpowiedni plan m. Łodzi został również złożony przez prokuratora Markowskiego.  
Po całodziennych obradach zamknięto jeszcze wczoraj o godz. 10 wieczorem przewod sądowy.  
Przemówienia prokuratora i obrońcy rozpoczną się w dniu dzisiejszym rano. Wyrok spodziewany jest dzisiaj między godz. 5 a 6.

## Cziczerin o wojnie japońsko-chińskiej Rosja potępia zbrojną interwencję rządu tokijskiego

MOSKWA, 22 maja. (Pat.) — Tass. — Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin omawiał z przedstawicielami prasy sprawę polityki Japonii w Chinach. Na zapytanie, jakie jest stanowisko komisariatu spraw zagranicznych wobec wypadków w Tsi-Nan-Fui memorandum japońskiego w sprawie Chin północnych, Cziczerin odpowiedział, że stanowisko to jest stanowczo negatywne. Ci, którzy śledzą politykę rządu sowieckiego w ciągu 10-ciu lat jego istnienia — mówił Cziczerin — zrozumieją łatwo, że rząd ten nie może aprobować ani pośrednio, ani bezpośrednio żadnej obcej interwencji, ani okupacji wojskowej wogóle, a w szczególności w stosunku do narodu chińskiego. Po-

lityka rządu sowieckiego jest polityką dobrych sąsiedzkich stosunków z Chinami i bezwzględniego niemieszania się w sprawy wewnętrzne tego państwa.  
W odpowiedzi na pytanie, dotyczące stanowiska innych mocarstw wobec memorandum japońskiego, Cziczerin oświadczył: — Brak mi szczegółowych danych, dotyczących wszystkich mocarstw utrzymujących stosunki z Chinami.  
Według danych, którymi rozporządzam, mocarstwa takie, jak Anglja, Stany Zjednoczone i Francja, aprobują całkowicie akcje japońską w stosunku do Chin.  
Na zapytanie, jak można pogodzić stanowisko takie z rolą „pokojową”, ligi narodów, z projektami rozbrojenia, z postulatem „wiecznego pokoju” i z konwencją, zabraniającą wwozu broni do Chin, Cziczerin oświadczył: fakty te nie dadzą się ze sobą w sposób logiczny pogodzić. Jednakże słowo pokoju, wygłaszane w lidze narodów to jedno, a fakty interwencji wojskowej, to coś zupełnie

innego. Fakty są silniejsze, niż słowa; dlatego też mowy burżuazyjnych mężów stanu na temat pokoju nie wzbudzą żadnego zaufania.  
Cziczerin odpowiedział potakująco na twierdzenie, że liga narodów umyje ręce i że milcząco sankcjonuje wypadki chińskie.  
Na zapytanie, czy prawdą jest, że wojska japońskie, ulokowały się w sowieckiej dzielnicy wojskowej w Pekinie Cziczerin zaznaczył, że wiadomość ta nie jest całkowicie zgodna z prawdą. Najpierw otrzymano doniesienie, że część wojsk japońskich ulokowała się w dzielnicy wojskowej Sowie-tów w Pekinie, pomimo protestu konsula sowieckiego, późniejsze jednak i bardziej szczegółowe informacje wykazały, że żołnierze japońscy, którzy próbowali zająć wzmiankowaną dzielnicę wojskową, następnie ją ewakuowali.  
Dzielnica wojskowa jest własnością Sowie-tów i wojska żadnego innego państwa nie mają prawa jej zajmować.

W ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano ogółem 13 świadków, którzy jednogłośnie, prócz Lutostańskiego, stwierdzili, że Rydzewski nie będąc bitym, przyznał się do udziału w morderstwie, lecz po dowiedzeniu się że stanie przed sądem doraźnym cofnął swe pierwotne zeznania.  
Kazimierz Rydzewski nie został przywieziony na rozprawę do Warszawy, gdyż sąd uznał za nieobowiązkowe jego stawiennictwo.  
Pozostaje on nadal w więzieniu przy ul. Kopernika w Łodzi.

# Kto z kim, jak i o co walczy w Chinach?

Nie analizujemy poszczególnych zajęć epizodycznych, których znaczenia i autentyczności i tak nie sposób jest sprawdzić dokładnie, odrzucamy liczne okrucieństwa systematyczne, jako nie mające żadnego wpływu na politykę przez duże „P”, posuńmy się jeszcze dalej i wymieniamy jaknajmniej imion własnych, gdyż ich egzotyczne brzmienie bezpożytecznie obciąża uwagę. Zagadnienie bowiem jest do tego stopnia skomplikowane, że należy poprzestać na wytycznych tylko momentach ogólnej natury, jeśli się chce zrozumieć jego charakter i rozmiar.

Można wprawdzie uczynić spostrzeżenia, że krwawe walki bratobójcze toczą się już tam od wiełu, bardzo wielu lat, nie powodując żadnych scysji, naruszających pokój powszechny. Polegać jednak na dotychczasowym przebiegu wypadków, nie wolno z tego powodu, że w ciągu ostatniego roku zaszły na Dalekim Wschodzie zmiany, nakazujące odnosić się do słuszności takiego argumen-

tu dosyć sceptycznie. I te właśnie okoliczności zasługują dziś na specjalną uwagę.

Najdonioślejszym, niewątpliwie, zjawiskiem w tym zakresie jest olbrzymi przewrót, który dokonał się w łonie Kuomintangu, partii kierującej politycznie i wojskowo, całym ruchem powstańczym południowych Chin. Radykalnymi środkami, aż do masowych egzekucji włącznie, usunięte z niej zostały wszystkie elementy, bądź jawnie, bądź konspiracyjnie utrzymujące stosunki z bolszewicką Rosją i III międzynarodówką. Rewolucyjne stronnictwo o wybitnie lewicowej ideologii marksistowskiej, głoszące hasła komunistycznego internacjonalizmu, przekształciło się odrazu w potężny obóz umiarkowanie demokratycznych patriotów, zmierzających ku stworzeniu jednolitego państwa narodowego.

Tak gruntownie przeobrażony Kuomintang nie zaniechał walki z władcami północnych Chin, przeciwnie — przyspieszył i wzmocnił nawet jej tempo, pragnąc jaknajprędzej opanować Pekin, by mieć prawo ogłoszenia się, nazewnąwszy i nawewnątrz, jedynym legalnym rządem w całym, już wówczas połączonym kraju. Akcja rozwijała się tem pomyślniej, że względem tak „zbielałego” Nankinu, wrogo traktującego sowieckich emisariuszów, zajęły wielkie mocarstwa bez porównania życzliwsze stanowisko. Żywiono nadzieję, że przywrócone będą normalne warunki życia i z nawiązką pokryją się dotkliwe straty materialne, zadane obcokrajowym przemysłowcom i kupcom przez sfanatyzowaną tłuszcę, słuchająca komunistycznych demagogów. Coraz wiarogodniejszymi i uporczywszymi stawały się słuchy o rychłym wkroczeniu wojsk powstańczych do Pekinu i o zlikwidowaniu wojny domowej.

Nie wszyscy wszakże spoglą-

dali przychylnym okiem na sukcesy neo-Kuomintangu, pracującego nad polityczno - narodowym odrodzeniem Chin. Krzyżowało to ambitne plany Japonii, mającej słuszne powody obawiać się, że przyszedł rząd oficjalnie już zjednoczonych Chin kategorię protestuje przeciwko teraźniejszej gospodarce w Mandżurji, która stała się kolonią japońską. Przedsięwzięcie cokolwiek bądź otwarcie nie mógł absolutnie gabinet tokijski, gdyż podpisał w 1922 r., wraz z innymi mocarstwami — traktat waszyngtoński, w myśl którego kontrahenci formalnie zobowiązują się uszanować nietykalność terytorjum Chin i powstrzymać się od wszelkiej interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy tego kraju. Umowę tę zawarto na wyraźne żądanie Stanów Zjednoczonych, od dłuższego

czasu rywalizujących z Japonią na całym obszarze Dalekiego Wschodu, bezwzględnie przeto domagających się utrzymania wygodnego dla nich status quo w Chinach.

Muszą i japońscy politycy znać przysłówie: „Kto chce psa uderzyć, ten zawsze kija znajdzie”, skoro udało im się przeszkodzić — z bronią w ręce — marszowi powstańczych wojsk na Pekin i uczynić to, nie sprzeniewierzając się, pozornie, traktatowi waszyngtońskiemu. Mianowicie, pod pretekstem ekscesów, dokonanych przez luźne bandy na terenie koncesji japońskiej w Cinanfu, sprowadzono kilka dywizji z Tokio, polecając im rozpocząć bezwzględne działania wojenne przeciwko armii nankińskiej; to nie jest interwencja w wewnętrzne sprawy Chin, lecz jedynie obrona

życia i mienia własnych obywateli. I nawet złożony w Genewie protest nie da żadnych wyników, ponieważ wystosował go rząd poludniowo - chiński, nie uznany przez mocarstwa i ligę narodów! Nie pomoże wysoce znamienny fakt, że władze pekińskie wydały swoim wojskom rozkaz zaniechania walk bratobójczych, by zamianifestować w ten sposób przeciw postępowaniu Japonii — dowód, że solidarność narodowa uwydatnia się już bardzo jaskrawo, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz. Skutecznym może się okazać li tylko — veto Stanów Zjednoczonych, i dlatego ambasador japoński w Waszyngtonie pośpieszył wyjaśnić prasie, że okupacja prowincji bynajmniej nie leży w zamiarach Tokio — wojska zostaną wycofane, z tą chwilą, gdy... groźba ponowienia się napaści na koncesję w Cinanfu zniknie. Dalszy tok wydarzeń zależy od tego, czy Stany Zjednoczone zadowolnią się tak niezmiernie mglistą obietnicą.

P. A.

## Jose Batalha de Freitas



poseł portugalski w Berlinie, zmarł wskutek nieudanej operacji

## Bezwzględne tępienie nadużyć

### Dalsze aresztowania urzędników celnych

SOSNOWIEC, 22 maja. — Dalsze aresztowania wśród tutejszych urzędników celnych, dokonane w związku z olbrzymimi nadużyciami, zdekompletowały do tego stopnia personel urzędu celnego, że obecnie jest nieczynny.

Tymczasem nagromadziła się ogromna ilość towarów, czekają-

cych na ocenie. Przed urzędem celnym gromadzą się przedstawiciele firm, domagających się czasami bardzo hałaśliwie oceniają warów.

Wśród aresztowanych znajduje się nacelnik urzędu celnego, Mędyński i urzędnik kolejowy Zardros.

## Straszliwy morderca

### pozabijał ośmioro dzieci, zastrzelił jedną kobietę i dwie zarząbał siekiera

PARYŻ, 22 maja. (Pat.) — Agencja Havasa donosi, że we wsi Taragone w pobliżu Madrytu pewien młody wieśniak zaczął strzelać z karabinu do gromady dzieci, przy czym zabił 7 z nich, ciężko zranił 6.

Następnie morderca uciekł w

pole, gdzie zabił jeszcze jednego chłopca, poczem powrócił do wsi i zastrzelił kobietę, zaś dwie inne ranił, a następnie dobił siekierą.

Ludność poszukuje mordercy, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

## General Auffenberg



b. austriacki minister wojny, zmarł we Wiedniu w 75 r. życia

**Dziś**  
rewelacyjna premjera!



**Dziś**  
rewelacyjna premjera!

Najaktualniejszy dramat erotyczny p. t.

# Przyjaciół Domu

W rolach głównych:

**Ramon Nowarro**

niezapomniany bohater filmu „BEN-HUR” i

**Alice Terry**

najpiękniejsza artystka świata.



Nieopanowana zmysłowość, wzruszające sceny przedstawiające w wysoce artystyczny i subtelny sposób miłość dwojga ludzi.

Dramat ten treścią swą i grą artystów porusza każdego widza dogłębnie duszy.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Pocz. seansów o g. 4 i pół, w niedziele, soboty i święta o g. 1 pp.

# Wydanie posła Baczyńskiego sądom i wybór członków trybunału stanu załatwiło wczoraj plenum sejm

## Wrażenia

Wczorajszy porządek dzienny zawierał parę punktów, które przy złych obyczajach obudziłyby daleko idące roznamiętlenia.

Pierwszym z tych punktów była sprawa wydania sądom posła Baczyńskiego, komunisty z Zagłębia Dąbrowskiego. PPS. zajęła w tej sprawie stanowisko zasadnicze.

Trzeba raz wreszcie zdecydować, czy partja komunistyczna jest w Polsce legalna, czy nie. U nas panuje co do tego dowolność stąd ciągle wnioski o wydawanie sądom posłów komunistycznych.

Socjaliści woleliby unikać przy strajaniu komunistów w laury bohaterów. Sejm jednak większością 15 głosów wydał posła Baczyńskiego sądom.

Następną kwestją, która obudziła wielkie zainteresowanie, było przerwanie czytania projektu ustawy podatkowych, dotyczących rolnictwa. Posłowie włościanie, niezależnie od zatargów politycznych — Piastowcy, Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, Ukraińscy, zjawiają się jeden po drugim na trybunie, domagając się odrzucenia ustaw bez odsyłania do komisji.

Dyskusja tak się przeciągnęła, że jej nie zakończono i wyznaczono na dziś na godz. 3 popołudniu nowe posiedzenie.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia

Ślubowanie poselskie złożył poseł Adolf Maciesza. Poseł Warski wniosł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o odpowiedzialność rządu i PPS za wypadki 1-go maja rb. Izba wniosła ten odrzuciła.

Posł Stapiński (PPS) w imieniu komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do Trybunału Stanu, ułożoną według systemu proporcjonalnego i przyjętą przez komisję bez sprzeciwu. Lista ta zawiera następujące nazwiska: Zubowicz Piotr, Bogucki Antoni, Raczynski Aleksander, Lednicki Aleksander, Tomaszewski Tadeusz, Szumański Wacław, Bielewski Bolesław i Oleśnicki Jarosław. Wybór ten izba zatwierdziła.

Następnie poseł Pużak (PPS) w imieniu komisji regulaminowej referował wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłom z PPS Szczypryskiemu i Pajakowi za przestępstwa dokonałe przed uzyskaniem mandatu poselskiego, oraz wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie sądom posła Władysława Baczyńskiego (frakcja komunistyczna) za przestępstwa z art. 102 K. K. z 1903 r.

Referent imieniem komisji wypowiedział się za odrzuceniem zarządzenia wydania posła Baczyńskiego. Przeciwno wydaniu przemawiali posłowie: Strutyński (klub ukraińsko-białoruski) i Sypta (frakcja kom.), za wydaniem posłowie Dziechucki (BB) i Winiarski (ZLN).

Po tej dyskusji marszałek Daszyński zaznaczył, że na komisji wniosek ministra o wydanie użył 7 głosów przeciwko 7-ii. W głosowaniu izba 171 głosami przeciwko 156 przyjęła wniosek o wydanie. Wniosek Wacława Bitnera o unieważnienie mandatu Henryka Bitnera, spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następnie izba w pierwszym czytaniu postanowiła odesłać do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia niepodległości poczem przystąpiono do 1-go czytania projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz o państwo-

wym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

W dyskusji zabiera głos szereg posłów. Minister skarbu Czechowicz, zabierając głos oświadczył, że rząd spotkał się z oryginalnym zarzutem, że projekty podatków opracował specjalnie w celu polepszenia bytu urzędników państwowych, stąd wysuwa się wniosek, że rząd zmierza do systemu podatku, zaniechanego już dawno, że rząd świadomie przeciwstawia interes urzędników interesowi innych grup społeczeństwa.

Rządowi przyswieca, — oświadczył minister, jedyny cel: wypełnienie luki budżetu, jaka powstaje w związku z wzrostem wydatków państwowych, m. in. w związku z nieuniknioną koniecznością polepszenia bytu pracowników państwowych, koniecznością, która

## Pochód śmierci w zatrutym Hamburgu

### Wyschnięte drzewa, trupy zwierząt, tworzą ponury obraz pobojo wiska

BERLIN, 22 maja. — Katastrofa hamburska była straszliwym pokazem, na jakie niebezpieczeństwa narażona jest ludzkość w przyszej wojnie. Samoloty i Zepeliny będą mogły zatapiać milionowe miasta w gazie, przed którym nie chroni żadna maska gazowa i niema ucieczki do żadnej piwnicy.

Gdy po Hamburgu czołgała się żółta chmura zdradzieckiego fosfenu, w mieście odżyły koszmarnie sceny straszliwej epidemji cholery z roku 1892.

Na ulicach padali przechodnie opadnięci przez mdłości; na boisku futbolowym tarzali się po ziemi gracze, zaskoczeni okrutnym atakiem gazu.

W pewnym lokalu wyborczym musiano przerwać głosowanie, ponieważ obecni poczęli padać bez przytomności na ziemię.

W 10-kilometrowej odległości od miasta w szczerem polu padali ludzie i zwierzęta.

Otoczenie fabryki Stolzenberga przedstawia niesamowity widok.

Drzewa stoją, jak gdyby objęzione przez gąsienice; na każdym kroku spotyka się trupy zabitych zwierząt, kotów, psów, kur i kaczek.

Na wstępie akcji ratunkowej, podjętej przez straż pożarną i policję, zachorowało 10 ratujących i

jest uznawana przez wszystkich. Różnica poglądów polega na tem, że rząd chce oprócz poprawy bytu urzędników na trwałej i pewnej podstawie, oraz że rząd nie chce tej poprawy uskutecznić kosztem równowagi budżetu.

Następnie minister charakteryzuje kolejne etapy akcji, zmierzającej do pokrzyżowania projektów rządowych.

Przy układaniu budżetu rząd przekonał się o niedostateczności istniejących źródeł dochodu na pokrycie wzrastających wydatków państwowych. Na czoło wysuwa się ustawa o stałym podatku majątkowym, nie zawiera ona nic nowego, ma jedynie zastąpić podatek, wynikający z ustawy która teraz obowiązuje. Zaległości z tego podatku wynoszą przeszło 700 milionów. Rząd musi wymagać uiszczenia tej zaległości.

Projektowane powiększenie podatku gruntowego jest uzasadnione w zeszytych zmianach ekonomicznych. Stawki podatku gruntowego od roku 1924 zostały dotychczas bez zmiany, gdy tymczasem i waluta spadła, ceny produktów rolnych wzrosły conajmniej o 200 proc. Obciążenie podatku gruntowym w stosunku do okresu przedwojennego jest obecnie 4 razy niższe. Przedłożona ustawa przewiduje dotąd uregulowanie wydatków komunalnych, szczególnie ciężących na ludność wiejską.

W dyskusji zabrał głos pos. Malinowski (PPS.), zarzucając, że obecne projekty podatku zwracają się przeciwko ludowi.

Na tem dyskusję przerwano odraczając dalszy ciąg do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 3 popoł.

## Z powodu nazwiska p. Lednickiego

głosowała endecja przeciwko kandydatom do trybunału stanu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Charakterystycznym faktem jest że ZLN głosował wczoraj przeciwko wyznaczonym kandydatom do Trybunału Stanu, chociaż uczestni czył w porozumieniu klubów i otrzymał jedno miejsce w tym Trybunale. Powodem tej niechętności było podobno nazwisko p. Aleksandra Lednickiego w liczbie wybranych do Trybunału Stanu.

## Proces o sabotaż w Zagłębiu Donieckim

MOSKWA 22 (Pat) — Agencja Tass donosi, że trybunał rozpatrujący sprawę o sabotaż w Zagłębiu Donieckim, przystąpił do badania oskarżonego inż. Kałganowa, który przyznał się, że wraz z Berezowskim i innymi brał udział w organizacji kontr-rewolucyjnej i że otrzymywał od Berezowskiego pieniądze oświadczył dla siebie oraz dla doręczenia innym jako zapłatę za działalność destrukcyjną.

## Delegacja Z. S. S. R. do rokowań z Polską zwiedziła okolice Zakopanego

ZAKOPANE 22 (Pat) — W niedzielę bawiła tu wycieczka delegacji sowieckiej do rokowań kolejowych z Polską.

Delegacji tej towarzyszyli przedstawiciele ministerstwa komunikacji i dyrekcji kolejowej krakowskiej w liczbie 17-tu osób. Wycieczka zwiedziła pobliskie doliny a wieczorem odjechała z powrotem do Krakowa.

\*\*\*

ZAKOPANE, 22. Pat. Utrzymuje się tu od kilku dni prawdziwie letnia pogoda, jednakże góry pokrywa jeszcze gruba warstwa śniegu, stwarzając korzystne warunki dla sportu narciarskiego.

## Próba ucieczki z pociągu zakutego w kajdany bandyty

LWÓW 22. Pasażerowie pociągu idącego do Drohobycza, byli świadkami zuchwałej ucieczki bandyty.

Pociągiem tym transportowany był z Wiśnicz do więzienia w Drohobyczu niebezpieczny bandyta Michał Huk. Zakuty w kajdany Huk skorzystał z nieuwagi konwojenta wyskoczył przez okno i mimo ciężkich kontuzji, broczą krwią, uciekł. Konwojent pociągu zatrzymał i strzelił kilkakrotnie, następnie wraz z pasażerami pociągu zarządono pościg, w wyniku którego bandytę ujęto rannego kulą karabinową.

## Orleńskie zgłaszają się do ewidencji

Kapituła odznaki honorowej „Orleń” postanowiła w przypadające 10-ciolecie obrony Lwowa w tym roku, zmieni dotychczasową odznakę, tem więcej, iż obecna jest już zupełnie wyczerpana. Ze zmianą odznak i dyplomów przeprowadzi „Ewidencja Orleń” równocześnie ściłą weryfikację tak, że od tej chwili odznaczenie wyższe będą mogły posiadać jedynie osoby rzeczywście do tego uprawnione. Tylko te odznaki będą ważne, które na stronie odwrotnej będą miały wybitą napis „Ewidencja Orleń”—liczbę porządkową i odpowiedni gwert, zaś dyplomy okrągłą czerwoną pieczęcią. Ze względu na ściśle określony termin wymiany odznak i dyplomów, należy zgłoszenia skierować pod adresem: „Ewidencja Orleń”—Lwów, ul. Korolnicka L. 4, parter.

## Sprawa uchylania dekretów Prezydenta załatwiona pomyślnie na konferencji u marszałka Daszyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w gabinecie marszałka sejm p. Daszyńskiego odbyła się narada przesyłowa komisji dla rozstrzygnięcia sporu w trybie uchylania lub nowelizacji dekretów.

Marszałek Daszyński zwrócił się do przesyłowej komisji aby poparli jego stanowisko, iż wszelkie zmiany w dekrecie mogą być rozważane przez komisję dopiero po wnieśieniu przez posłów odpowiedniego wniosku.

Marszałek Daszyński wygłosił przy tem zasadnicze a znamienne przemówienie, oświadczył, że chce uniknąć wszelkich momen-

tów, któreby wywoływały przekonanie, iż istnieje stały zatarg między rządem a sejmem.

Marszałek Daszyński gotów jest ze swej strony zrobić wszystko, aby doprowadzić do zgodnej współpracy obu organów, nie stwarzając pozorów pogłębiania różnic między nimi.

Opinia marszałka została przez przesyłową uwzględniona i od tej chwili komisje mówić będą o dekretach tylko wtedy, jeżeli plenum odeśle do komisji wniosek conajmniej 15 posłów.

Wszystkie rozpoczęte już rozważania dekretów w komisjach będą przerwane.

## Katastrofa samolotowa pod Toruniem

Z pod szczątków aparatu wydobyto zwłoki lotników

TORUN, 22. (Pat.) Dziś w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy „Potez 27”, zdążający z Poznania do Torunia, doznał się na wysokości 50 m. w karkociąg i spadł na strzelnicę wojskowa Bolesława Chrobrego

opodal lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków zniszczonego aparatu wydobyto zwłoki dwóch lotników, należących do 3 p. lotniczego w Poznaniu por. Jan Szulejki i sierżanta-pilota Zygmunta Klinksa.

To, co się zdarzyło w Hamburgu — pisze dziennik berliński — może w każdej chwili powtórzyć się w każdej innej części Niemiec. Szczególnie w południowo - zachodnich i środkowych Niemczech oraz w Berlinie, gdzie mieszczą się przedsiębiorstwa niemieckiego przemysłu chemicznego, po winno rozbrzmiewać hasło: „Nie członków rodziny — tyle masek gazowych”.

## Niepokój w Hamburgu

BERLIN, 22 maja. (Pat.) — Prasa berlińska podaje w dalszym ciągu obszernie informacje o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu.

„Acht-Uhr- Abendblatt” donosi, że w Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykle podniecenie wśród ludności. Z osób, zatrutych gazem, zmarły w ciągu nocy dalsze 4 osoby, tak że ilość zmarłych wynosi już 11. Do szpitali przybyło jeszcze około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się fali gazu trującego na Hamburg uważane jest obecnie za zagrożone dzięki deszczowi, który rozbił obłok gazu i wcisnął ten gaz w ziemię. Pomimo tego policja hamburska utrzymuje nadal środki ostrożności.

Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się jeszcze około 20-tu takich samych tanków, zawierających fosgan.

Dziennik podkreśla, że prokuratora, która bada sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała zbadać pochodzenia gazu ani celu, dla jakiego był magazynowany. Oświadczenie, ogłoszone przez firmę Stolzenberg, nie mówi nic o przeznaczeniu tych zapasów fosganu, stwierdzając tylko, że nie rozumie przyczyny katastrofy.

BERLIN, 22 maja. (A. T. E.) — Rewelacje dziennika „Vorwärts” o składach fabryki Stolzenberga pod Hamburgiem potwierdzają się. Dziennik otwarcie zaznacza, iż Stolzenberg oficjalnie otrzymał od rządu względnie od ministerstwa Reichswehry polecenie założenia fabryki gazów trujących w Rosji sowieckiej w mieście Tatku. Pracownicy tej fabryki musieli podpisać kontrakt, iż zachowają ściśle milczenie i nie zdradzą tajemnicy fabryki.

Informacje powyższe pochodzą od posła socjalistycznego Kunzlera, który je otrzymał od dwóch robotników z owej fabryki. Rewelacje te poseł Kunzler oficjalnie wypowiedział w Reichstagu.

**Dziś**  
sensacyjna premiera!



**Dziś**  
sensacyjna premiera!

Wspaniały świąteczny program!

# MOCARZ ŚWIATA

(ŚWIAT BEZ BRONI)

Wielki dramat współczesny na tle rozwiązania problemu światowego pokoju.

W rolach głównych potęgi ekranu!

**Paweł WEGENER**  
Margareta Schoen, Erich Kaiser Titz, Hanni Reinwald  
i chińczyk NIEN-SON-LING.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. M. LIDAUERA

Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 1.30 pp. Ostatni seans o g. 10 w.

## Koszty przyjęcia króla Amanullaha odrzuciła sejmowa komisja budżetowa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmku zakończyła wczoraj trzecie czytanie wszystkich budżetów z wyjątkiem ministerstwa skarbu. Z ważniejszych uchwał zanotować należy następujące:

Z budżetu prezydium rady ministrów skreślono wydatki na nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami.

Z budżetu ministerstwa spraw wojskowych skreślono wydatki na przyjęcie króla Amanullaha.

Przywrócono natomiast fundusz dyspozycyjny a odrzucono wniosek o skreślenie funduszu na rezerwy zaopatrzenia.

Przy budżecie przedsiębiorstw państwowych odrzucono wniosek rządowy o przywrócenie funduszu 480 tys. zł. na wydawnictwa państwowe.

## Walkę z chaosem i lichwą budowlaną rozpoczyna ministerstwo robót publicznych

Z Warszawy donoszą:

Powojenny chaos budowlany pokutuje, niestety, w Polsce po dziś dzień. Mimo stabilizowanej od dłuższego już czasu waluty, wszystkie kosztorysy budowlane układane są w tak zwanych „ślepych” szablonach, to jest bez podania cen.

Ta sama budowla w kalkulacji jednego architekta kosztuje 500 tysięcy złotych, w kosztorysie zaś drugiego 800 tysięcy zł.

Z polecenia p. ministra robót publicznych przystąpiono wreszcie do układania stałych cenników

poszczególnych robót budowlanych.

Narazie ułożono i wydrukowano cennik robót ziemnych i zakończono przygotowania do wydania cennika murarskiego, ciesielskiego i dachowego.

W opracowaniu znajdują się jeszcze cenniki: stolarski, szklarski, ślusarski, zduński, malarski i betonowy.

Normalizacja cen budowlanych winna wpłynąć zarówno na potanieńczenie kosztorysów budowlanych jak i na jakość roboty.

## Baron de Coubertin



inicjator igrzysk olimpijskich.

## Jan Wils



twórca stadionu olimpijskiego w Amsterdamie.

## Nowy rozkład jazdy

Ważny od 15 maja 1928 r.

ŁÓDŹ — KALISKA		ŁÓDŹ — FABRYCZNA	
Przyjazd:		Przyjazd:	
1,46	— z Warszawy osobowy	19,02	— do Płocka przez Kutno
2,47	— z Poznania osobowy	19,11	— do Ostrowa osobowy
6,29	— z Poznania pośpieszny	19,20	— do Łowicza " (w ra-
6,43	— z Krakowa i Katowic, osobowy	20,00	— do Łasku " (w ra-
6,59	— z Poznania i Katowic, osobowy	21,00	— do Krakowa i Katowic, (zie potrzeby)
7,46	— z Łowicza i Katowic, osobowy	21,56	— do Poznania osobowy
8,51	— z Poznania przez Kutno	23,20	— do Poznania, pośpieszny
9,00	— z Ostrowa "	ŁÓDŹ — FABRYCZNA	
10,02	— z Warszawy "	Przyjazd:	
11,01	— ze Lwowa "	1,48	— z Kozuszek osobowy
12,23	— z Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)	5,00	— " "
12,46	— z Warszawy osobowy	6,50	— " "
13,10	— z Poznania przez Kutno	7,24	— " "
13,20	— z Poznania "	7,40	— " "
18,15	— z Kozuszek "	8,40	— " "
18,18	— z Poznania Lux (w poniedziałki, środy i piątki)	9,50	— z Częstochowy osobowy
18,50	— z Poznania osobowy	11,10	— z Kozuszek "
18,55	— z Łowicza "	12,45	— z Kozuszek "
20,45	— z Płocka przez Kutno	13,30	— ze Skarżyska "
21,41	— z Warszawy "	14,40	— z Kozuszek "
22,05	— z Łasku " (w miarę potrzeby)	15,48	— z Kozuszek "
23,12	— z Warszawy pośp.	16,35	— z Warszawy "
23,25	— z Ostrowa, osob.	18,48	— z Kozuszek "
23,35	— z Kutna.	19,55	— z Tarnobrzęga "
		20,50	— z Warszawy pośpieszny
		20,28	— z Kozuszek "
		21,25	— z Kozuszek (w niedz. święta)
		22,35	— z Kozuszek "
		Odjazd:	
		1,25	— do Kozuszek
		4,50	— " "
		6,40	— " "
		7,20	— do Warszawy pośpiesz. (le i dni świąteczne)
		8,30	— do Kozuszek w niedz. święta
		9,35	— do Tarnobrzęga
		10,35	— do Kozuszek
		11,50	— " "
		14,15	— " "
		14,35	— " "
		15,15	— " "
		16,20	— do Częstochowy
		17,20	— do Kozuszek
		18,25	— " "
		18,45	— do Skarżyska
		19,20	— do Warszawy osobowy
		19,35	— do Kozuszek
		20,13	— " "
		23,45	— " "
			Odjazd:
		0,05	— do Poznania przez Kutno
		2,01	— do Poznania, osobowy
		3,03	— do Warszawy "
		6,38	— do Warszawy, pośp.
		7,16	— do Warszawy, osobowy
		8,00	— do Ostrowa "
		8,30	— do Kozuszek "
		9,08	— do Poznania przez Kutno
		12,31	— do Poznania Lux (w poniedziałki, środy i piątki)
		12,59	— do Poznania, osobowy
		13,15	— do Warszawy (bezpośredni)
		13,35	— do Warszawy osobowy
		14,15	— do Kutna
		15,30	— do Ostrowa "
		15,35	— do Lwowa "
		15,40	— do Łowicza "
		18,26	— do Warszawy Lux (w poniedziałki, środy i piątki)

Dr. med. H. Lajchter  
Stomatolog  
Konstantynowska 9,  
telefon 49-66  
przyjmuje od 1<sup>1/2</sup>—5 po poł.

## 3-pokojowe mieszkanie

umeblowane z kuchnią i z wygodami, (łazienka) w śródmieściu, koło Piotrkowskiej

do odnajęcia na miesiące letnie

Oferty proszę składać do administracji „Głosu Polskiego” sub „Centrum”, 3256-1

SUM CUIQUE

Recydywista

Dnia 23 września 1927 roku o około godziny 4-ej po południu do mieszkania p. Turowskiej, mieszczącego się przy ul. Zielonej 48, przez uchylone drzwi wtargnął wysokiego wzrostu, barczysty mężczyzna, o ciemnym zarostcie. W mieszkaniu znajdowała się wówczas tylko służąca pani Turowskiej, niejaka Florczakówna. Nieznajomy, ukryty w ciemnym korytarzu, zażądał, by służąca wskazała mu miejsce, w którym pani przechowuje pieniądze. Wtedy Florczakówna schwyliła lewą w kuchni siekiere i uderzyła nią napastnika w rękę. Jednocześnie zaczęła wzywać pomocy. Uderzona nagle okutym kijem w łowę, zamdląta. Tymczasem bania wycofała się z mieszkania. Wdrożone śledztwo w tej sprawie doprowadziło na ławę oskarżonych do wielkiej, pełnej powagi osoby, tj. sali sądu okręgowego 1-letniego Mostowskiego Teodora. Typ, któremu warto przyjrzeć się bliżej... Jest to mężczyzna olbrzymiego wzrostu, o atletycznej wprost budowie ciała. Wzrost pociągła, wychudzona; skóra żółta. Czaszka zupełnie prawie naga. Dziwne wrażenie nadaje tej postaci bujny wąs, fantazyjne zakreślone do góry i krótko, bródka hiszpańskiego granatu. Ubrany jest w zieloną, zniszczoną marynarkę, która z przodu szeroko rozpięta, odsłania wspale mięśnie piersi. Koszuli członek ten nie nosi...

Z zawodu jest murarz — ale braku zajęcia włożył się po urlopie, odwiedza najrozmaitsze tańca, gdzie sprzedaje teksty i piosenek i pisma humorystyczne.

Smutną przeszłość kryminalną ten 30-letni mężczyzna. Siedem lat spędził na kradzieżach, 5 lat spędził na ciężkich robotach na Syberji. I ta okoliczność — kilkakrotnej poprzedniej karze — mówi o nim, bardzo obciążająco. Ale to jednak nie wszystko przecież... Służąca Florczakówna, zeznając, jako pierwszy najważniejszy świadek, powiada, że mimo panujących wówczas w korytarzu ciemności, poznał bandytę po zarostcie i głosie. Ostrzegając jednak, że, kiedy jej w śledztwie przedstawiono kilku innych podobnych osobników, wahała się w decyzji ostatecznego stwierdzenia.

Szereg następnych badanych świadków zeznaje, że w ciemnym korytarzu mieszkania p. Turowskiej nie sposób dokładnie poznać taką osobę.

— Co oskarżony powie w ostatnim słowie?

— Wysoki sędziarzu! Padam ofiarą tragicznej pomyłki! Tym razem bez winy mojej otworzyli przede mną wrota więzienia. I chociaż jeszcze mam pokutować za dawne przestępstwa moje, którym, Bóg mi świadkiem, nawale raz na zawsze! Czyż nie tak przez całe życie będzie? I ten olbrzym - atleta wybuchającym, niepowstrzymanym szlokiem rozpaczę...

Niema dostatecznych powodów, w mu nie wierzyć. Kto wie — może rzeczywiście Mostowski po ostatniej karze rozpoczął nową fazę życia, dalekiego od wszelkiego występku... Czas pokaże.

Sąd po krótkiej naradzie Teodora Mostowskiego z braku dowodów winy od zarzutu dokonał napadu uniewinnił.

— Dziękuję, dziękuję bardzo... wyszeptał ostupiały ze szczęścia.

Zet.

**Koracja p. Szarasa**  
**Prezydenta m. Kalisza**

W dniu wczorajszym wojewoda zjechała w obecności naczelniczych wszystkich wydziałów urzędów wojewódzkiego, komendanta policji i sekretarza osobistego użyczał złotym „Krzyżem Zasługi” p. Mieczysława Szarasa, prezydenta miasta Kalisza, za zasługi położone na polu rozwoju gospodarczego i odbudowy zniszczonego miasta. [Pat].

# Grób dziecka w szufladzie

## Mogila, przysypana ziemią cmentarną i przystrojona kwiatami kryła w komodzie owoc grzechu

### Straszna tragedia uwiedzionej dziewczyny

Kolonja Lućmierz za Zgierzem znajduje się obecnie pod wrażeniem wstrząsającego odkrycia, dokonanego w domu jednego z najzamożniejszych gospodarzy Jędraszka. Jędraszek posiada 19-letnią córkę, Władysławę, dziewczynę wyjątkowej urody.

Od dłuższego czasu kochała ona niejakiego Antoniego Kowalczyka, mieszkającego w sąsiedztwie. Pragnęła wyjść za niego zażam, rodzice jej sprzeciwiali się temu, uważając, iż ubogi młodzieniec nie jest odpowiednią partją dla zamożnej jedynaczki. Nakazano jej nawet zerwać całkowicie z ukochanym. Jędraszekówna obcowała jednak z Kowalczykiem i utrzymywała z nim bliższe stosunki.

Przed rokiem Kowalczyk powołany został do wojska; Jędraszekównie w międzyczasie swatano dobre partje. Z uporem jednakże odrzucała wszelkie propozycje matrymonjalne. Jednym z powodów, dla których wzdragała się przed zamążpójściem za kogo innego był fakt, iż poczuła się w stanie odmiennym.

W duszy jej rozgrywała się straszna tragedia. Z jednej strony pragnęła dziecka, którego ojcem był ukochany przez nią Kowalczyk, z drugiej zaś drżała z obawy przed hańbą.

Przybywszy pewnego razu na urlop do Lućmierza, Kowalczyk oświadczył Jędraszekównie, że nie kocha jej już i że najprawdopodobniej ożeni się z córką gospodarza z okolicy. Zrozpaczona udała się Jędraszekówna do Łodzi i zgłosiła się do niejkiej Pauliny Bejmanowej, trudniącej się spędzaniem płodu. Wobec tego, iż Jędraszekówna znajdowała się już w 8-ym miesiącu ciąży, nie mogło być mowy o spędzeniu płodu, lecz jedynie o zabiciu rozwiniętego już dziecka w łonie matki.

Wskutek występnych zabiegów Bejmanowej, Jędraszekówna powiła dziecko nieżywe. Za wywołanie poronienia, Bejmanowa otrzymała od Jędraszekówny 10 zł. Trupka Jędraszekówna zabrała z sobą, zamierzając pochować go na cmentarzu. W ostatniej chwili jednakże nie mogła się na to zdecydować. Nie chciała rozstać się z jedyną pamiątką po Kowalczyku, którego wciąż jeszcze kochała.

I oto wpadła na niezwykle pomysły: ukryła zwłoki w szufladzie komody, znajdującej się w jej pokoju i przykryła ziemią cmentarną, usypawszy z niej mogiłkę, którą przystroiła kwiatami.

Codziennie otwierała szufladę i

modliła się żarliwie za spokój zmarłego dziecka. Trwało to przez czas dłuższy.

Gdy oto wypadek zrzucił, że trup dziecka w szufladzie został wykryty.

Podczas nieobecności Jędraszekówny do pokoju weszła ciotka. Przeszukując komodę uderzona została trupim zapachem, wydobywającym się z jednej z szuflad. W zamku szuflady tkwił klucz zapomniany przez Jędraszekównę; zaciekawiona kobieta otworzyła ją. Okrzyk zgrozy wydarł się jej z piersi. Niezwłocznie pobięła zaalarmować rodziców Jędraszekówny. Ta ostatnia wróciwszy po chwili do swego pokoju, stwierdziła, iż straszna tajemnica jej została wykryta. Porwała trupka i zaniósłszy go na cmentarz, zakopła. Gdy wróciła do domu, została aresztowana przez policję z posterunku Proboszczewice, do którego w międzyczasie dotarła już wieść o strasznym odkryciu w domu Jędraszekówny. Przesłuchana, płacząc przyznała się do dokonania zbrodni przy współudziale Bejmanowej.

Również Bejmanowa, kobieta 41-letnia została aresztowana i wraz z Jędraszekówną osadzona w więzieniu do dyspozycji prokuratora na powiat łódzki. (p)

### Kolonie letnie dla dzieci

#### Magistrat nabył posiadłość ziemską obok Kochanówki

Magistrat obecny prowadzi politykę skupywania terenów zdrowotnych podmiejskich, by przede wszystkim powiększyć majątek miasta, z drugiej zaś strony zapewnić najbiedniejszej ludności pobyt w miejscowościach odznaczających się czystym i zdrowym powietrzem.

Chodzi tu przede wszystkim o dzieci robotnicze.

Między innymi od dłuższego czasu magistrat prowadził pertraktacje w sprawie nabycia wielkiej, bo 55-morgowej posiadłości ziemskiej na linii Łódź - Aleksandrów obok Kochanówki.

W dniu onegdajszym została spisana punktacja. Między innymi w skład posiadłości wchodzi 7-morgowy ogród owocowy o drzewostanie 15-letnim, 5 morgów parku o rzadkich okazach iglastych. Posiadłość odznacza się wysoką kulturą, w ogrodzie znajdują się wieża ciśnieni i hydranty, oraz zabudowania gospodarcze, utrzymane w stanie wzorowym.

Na terenie posesji znajdują się dwie wille, jedna, składająca się z 8, a druga z 10 izb mieszkalnych, oraz staw zarybiony. Magistrat postanowił posesję tę oddać do dyspozycji wydziałowi opieki społecznej, który zorganizuje w niej kolonie letnie dla dzieci.

Prócz tego zostaną wzniesione pawilony, w których zamieszka kilkaset dzieci, pozostających na pełnym utrzymaniu miasta.

W związku z powyższem w dniu wczorajszym udał się do miejscowości tej, zwanem „Romanowem”, ławnik wydziału opieki społecznej, p. Purtał i dokonał szczegółowej inspekcji. (p)

### Kiedy odbędzie się konferencja włóknarzy z przemysłowcami w sprawie podwyżki

W związku z krążącą od kilku dni wersją, jakoby związki przemysłowe w dniu wczorajszym miały wyznaczyć termin wspólnej konferencji ze związkami zawodowymi zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim po informację.

Jak nam oświadczył przedstawiciel tego związku, przemysł nie zastanawiał się dotąd wcale nad terminem wspólnej konferencji, za proponowanej przez związki w sprawie podwyżki.

Dalej oświadczone nam, że choć zasadniczo przemysł nie uchyla się, zwyczajem dotychczasowym od rozmów z robotnikami, to jednak konferencję taką wyznaczy najprawdopodobniej w końcu tygodnia.

Jak widać z powyższego oświadczenia przemysłowcy odbędą konferencję ze związkami zawodowymi robotników, ale, nie ulega kwestji, że grać będą na zwłokę, co przyczyni się do opóźnienia likwidacji całej sprawy. (d)

### Katastrofalne skutki burzy

#### Kilka osób zabitych -- Zasiwy wybite gradem -- Pożary

Gwałtowna burza, która rozszalała onegdaj o godzinie 5-ej popołudniu nad Łodzią i okolicą, poczyniła ogromne spustoszenia, szczególnie na terenie powiatu łódzkiego.

We wsi Srebrna zapaliły się od piorunu dwie stodoły pełne zboża i spłonęły doszczętnie. Zapaliło się również kilka szop z tegorocznymi cegłami w cegielniach pod Łodzią.

W folwarku Górny Brus, jak również w okolicy Rudy Pabjanickiej, grad wytlukił zboże na znacznych przestrzeniach.

W miejscowości Kurak pod Rudą Pabjanicką, szalejąca wichura zerwała dach zajazdu.

Pod wsią Proboszczewice, woda, powstała wskutek ulewy, pod

myła tor elektrycznej kolejki dojazdowej na linię Zgierz — Ozorków na przestrzeni dwóch kilometrów, wskutek czego komunikacja musiała odbywać się z przesiadaniem. Obecnie większa ilość robotników pracuje nad naprawą i utrwaleniem toru.

W Zgierzu wylała rzeka Bzura, zalewając nisko położone części miasta, przyczem zatopione zostały suteryny mieszkalne.

Straszne skutki pociągnęła za sobą burza w Ozorkowie. Siedząca przy otwartym oknie Emilia Lemańska, rażona została piorunem, ponosząc śmierć na miejscu.

W tymże samym domu ogłuszeni piorunem zostali: Marjanna Górska i Karol Modracki. Stan obójga jest bardzo ciężki. (p)

### Sterany nędzą rzemieślnik popełnił samobójstwo w lokalu stowarzyszenia

W lokalu żyd. stowarzyszenia rzemieślników przy ul. Południowej 4 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Około godz. 9 wieczorem przybył do lokalu stow. 45-letni rzemieślnik Salomon Opoczyński, zam. przy ul. Cegielnianej 9. Po kilkuminutowym pobycie w lokalu korzystając z nieuwagi obecnych członków stow. Opoczyński wymknął się z sali do sąsiedniego pokoju, gdzie wypił w celu samobójczym fiasko jodyny.

„Proszę nikogo nie winić z powodu mojej śmierci. Krytyczne położenie zawiodło mnie na drogę samobójstwa. Proszę zwłoki moje pochować na żydowskim cmentarzu według obowiązujących przepisów rytuału”. (x)



— Czy płakałabyś, gdybym umarł?  
— Ależ naturalnie, najdroższy. Wiesz przecież, że płacę z powodu byle głupstwa.

### Pobór rocznika 1907

#### Kto się ma stawić jutro na Komisje

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 24 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18):  
Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery:  
S od Soc do Szli.  
Przed komisją poborową Nr. 2

(Ogrodowa 34):  
Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie X komisariatu policji o nazwiskach na litery:  
S od Su, T, U, W, Z, Ż.  
Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82):  
Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery:  
G, H, Ch, I, J, K.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawał, krw., piwocin etc.) operacje operatunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**SZWEJSOWANIE**  
polamanych, wytartych części maszyn gospodarczych, oraz maszyn fabrycznych, samochodowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich

**B. TALER, Główna 36**  
Tel. 50-42

Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spawania oraz teoperacja takowych

Z powodu nagłego zgonu

B. P.

# HIPOLITA PINKUSA

naszego długoletniego współpracownika, wyrażamy rodzinie zmarłego z głębi serca płynące współczucie. W zmarłym tracimy szczerze oddanego interesom firmowym przyjaciela o wybitnych zdolnościach i rzadkich zaletach charakteru. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze

Kierownictwo i personel  
firm „Unitas“ i „Ignis“, Sp. Węglowe w Łodzi.

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem naszego przyjaciela nieodżałowanej pamięci

# HIPOLITA PINKUSA

wyrażamy rodzinie zmarłego szczerze współczucie. Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Henryk Prywer i synowie.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!  
We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“ ukazało się w dziale ogłoszeń drobnych ogłoszenie, w którym figuruje moje imię, nazwisko i adres. Treść tego ogłoszenia tudzież forma, w którą zostało ujęte, świadczy w sposób dobitny, iż jest to ordynarna mistyfikacja, zmierzająca do znieważenia mnie i dokuczenia mi tą drogą.

Miało to niezawodnie być aktem zemsty ze strony ucznia, które nie zostały uznane za uprawnione do przystąpienia do egzaminów dojrzałości.

Pomijając tutaj nasuwające się smutne refleksje na temat poziomu etycznego autorek tej mistyfikacji, uprzejmie proszę o umieszczenie tych słów w celu napiętnowania karygodnego wybryku.

Z poważaniem  
S. Bragiński,  
nauczyciel gimnazjum

Łódź, 22 maja 1928 r.

Udzielając z całą gotowością miejsca na powyższe pismo prof. Bragińskiego, stwierdzić musimy, iż istotnie padliśmy ofiarą podstępnej, jak to bowiem ustaliliśmy, ogłoszenia, o którym mowa, podane zostało przez dwie młode dziewczyny i wydrukowane było jedynie przez niedopatrzenie, gdyż z treści jego widocznym jest odrazu, iż stanowi złośliwy i nad wyraz ordynarny „kawał“ niedowarzonych osobników.

Słusznie zauważa prof. Bragiński, że nasuwają się tu smutne refleksje na temat zaniku poczucia etycznego u poszczególnych jednostek z pośród naszej młodzieży szkolnej. Objawy te nie są niestety odosobnione, gdyż kilkakrotnie w ostatnich czasach pisano nam o faktach tego rodzaju, jak np. doręczenie nielubianemu nauczycielowi wydrukowanego „wyroku śmierci“ i t. p.

Ubolewamy szczerze nad krzywdą, wyrządzoną zasłużonemu i cenniejszemu powszechnie w naszym

## Pozbawieni zapomóg pracownicy umysłowi demonstrowali przed F. B. i urzędem wojewódzkim

W dniu wczorajszym około godz. 12 przed południem zebrał się przed lokalem obwodowego funduszu bezrobocia przy ul. Kościuszki 9, tłum bezrobotnych pracowników umysłowych domagając się wypłaty zapomóg za miesiąc maj.

Zebrani w ilości kilkuset bezrobotnych, wybrali z pośród siebie delegację, która udała się do dyrektora F. B. p. Offenberga.

Na samym wstępie delegacja wskazała na fakt częstych opóźnień w wypłacie zapomóg bezrobotnym. Zwykle bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymywali zapomogi w dniach 22, 23, 24 każdego miesiąca, o czym fundusz bezrobocia powiadamiał bezrobotnych kilka dni przed terminem, podając kategorie zgłoszeń według numerów legitymacji.

Obecnie, pomimo, że nastąpiła pora wypłaty zapomóg, niema nigdzie żadnych informacji o terminie zgłoszenia się bezrobotnych pracowników umysłowych po zapomogi.

W dalszym ciągu swych wywodów delegacja wskazała na to, że wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, których liczba dochodzi do 1700, znajdują się w najfatalniejszych warunkach materialnych.

Ostatnią zapomogę za miesiąc kwiecień wypłacono bezrobotnym prac. umysłowym stosunkowo wcześnie, bo w dniu 4 i 5 kwietnia b. r., a to ze względu na święta Wielkanocne. Obecnie po 6 tygodniowej przerwie, wobec nadchodzących Zielonych świąt są oni zmuszeni przypomnieć funduszowi bezrobocia, że znajdują się bez żadnych środków do życia.

Pod koniec delegacja wskazała kierownikowi F. B., że bezrobotni prac. umysłowi dotąd cierpliwie czekali na zapomogi, zaś demonstrację ich usprawiedliwia w zu-

miesieciu pedagogowi, tembardziej, że staliśmy się mimowolnym narzędziem w rękach mściwych b. uczenie.

pełności brak pieniędzy na utrzymanie.

Wobec tych okoliczności, oraz z uwagi na to, że w Warszawie znalazły się fundusze na wypłatę zapomóg bezrobotnym w stolicy—delegacja domagała się bezzwłocznego wypłacenia zapomogi za maj, wskazując na wielkie rozgoroczenie panujące wśród bezrobotnych oczekujących na podwórku.

Kierownik F. B. p. Offenberg oświadczył w odpowiedzi delegacji, że fundusz bezrobocia w chwili obecnej jest pozbawiony pieniędzy na wypłatę zapomóg. Co najwyżej może on porozumieć się w tej sprawie z urzędem wojewódzkim, celem spowodowania interwencji w Warszawie.

Ponieważ delegacja zgodziła się na tego rodzaju postawienie kwestji p. Offenberg, porozumiał się w obecności delegatów bezrobot-

nych, zebranych przed lokalem funduszu bezrobocia z naczelnikiem wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Wojciechowskim, któremu przedstawił postulaty delegacji, prosząc o interwencję.

Naczelnik Wojciechowski, przyobieczał zatelefonować do Warszawy, celem sprawdzenia, czy istnieją fundusze na wypłatę 1600 bezrobotnym prac. umysłowym w Łodzi zapomogi za miesiąc maj.

Po opuszczeniu gabinetu kierownika F. B. p. Offenberga, delegacja wraz z kilkuset zebranymi bezrobotnymi udała się do województwa, gdzie przyjęta została przez inż. Wojciechowskiego. Nacz. wydziału pracy i opieki społecznej zapewnił delegację, że uczyni wszystko co może, aby rychło przesłano do Łodzi pieniądze na zapomogi świąteczne. (d)

## Budowa domów robotniczych

### Wkrótce rozpocznie się przyjmowanie robotników

Onegdaj wieczorem odbyło się w wydziale budownictwa magistratu, pod przewodnictwem ławnika Izdebskiego, posiedzenie poświęcone ustaleniu ofert, które zostaną uwzględnione przy powierzeniu robót budowlanych nad budową kolonii mieszkalnych.

W toku posiedzenia poddano gruntownej analizie poszczególne zgłoszone do konkursu oferty na wykonanie różnych robót.

Z powodu nawału pracy posiedzenie przeciągnięto się do północy.

W rezultacie ustalono, jakie oferty zostają uwzględnione, i jakie roboty prowadzone będą pod nadzorem i kierownictwem firm.

Cały materiał, oraz protokoły postanowień odnośnie zatwierdzenia ofert, przekazany zostanie dziś komitetowi budowy domów robotniczych do zaaprobowania.

Do akt załączono egzemplarze

ustalonych ofert. Po ostatecznym zatwierdzeniu przyjętych ofert przez komitet, przystąpi się niezwłocznie do robót, zaś w pierwszym rzędzie do przyjmowania robotników Tempo i zakres prac, zostaną ustalone, po wykrystalizowaniu się sprawy pożyczkowej, ewentualnie po uzyskaniu jej.

Posiedzenie w wydziale budownictwa zakończyło się o godz. 2-ej w nocy. (d)

**CEDA**  
najwyższej jakości  
**OBUWIE.**  
Sprzedaż w pierwszorzędnym magazynach.

## Pożar w fabryce B-ci Zajbert

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w wielkiej przedalni B-ci Zajbert, przy ul. Suwalskiej nr. 6. Wskutek nadmiernego tarcia wytworzyły się iskry w szarpaczu, od których zapaliła się kurz, a następnie przedza. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, wobec czego zawezwano straż ognia. Na miejsce przybyły oddziały I i II straży, które po upływie 50 minut pożar zlikwidowały.

Straty narazie nie obliczone. (p)

## Przeгляд koni

Jutro, tj. dnia 24 maja rb., ma przeгляд koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu VIII Komisarjatu P. P., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z.

## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 21 maja dyżurnią następujące apteki:  
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), E. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicz (Stary Rynek 9).

Zydowski teatr rewjowo-kameralny

**„ARARAT“**  
Zachodnia 43  
kier. M. BRODERSON.

Dziś po raz ostatni. Początek o 9.30.

## Szoszanas Jakow

Czwartek, 24 b. m. premiera VII programu.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40

## Z miejskiej galerji sztuki

## Wystawa prac Bencjana Cukiermana

Dzisiaj, gdy w naszej galerji zbiera się kilka wystaw otwieranych postępowo jedna po drugiej, gdy prace Hechta, o których na tam miejscu podaliśmy obszernie, sąsiadują z płótnami Pietkiewicza, gdy wreszcie z Pietkiewiczem sąsiadują tusze p. Keilichowej i dzieła p. Kahane'a, a po środku galerji usadowił się Cukierman — dziś nasz przybytek sztuk plastycznych i malarstwa robi wrażenie nader barwne i różnorodne.

Szereg eksponatów otwiera Pietkiewicz, łodzianin z pochodzenia. Pejzażyści miękki i tkliwi, błędzi Pietkiewicz wśród melancholijnych jesiennych, wśród nastrojów wieczornych i w płótnach swych z westchnieniem rozmawiania oddaje owe zmierzchy, świtanie i ospałości. Ów liryzm Pietkiewicza czasami bliski sentymentalności, i jego technika — delikatna, operująca czystym walorem, łagodna i słaba prawie — znużą zwłaszcza tego, kto poszukuje w malarstwie siły i mocy. Tem niemniej do ludzi szukających w malarstwie nastroju, a nie samego malarstwa, lubujących się w owych westchnieniach — do tych ludzi Pietkiewicz przemówi niezawodnie.

Łodzianka, p. Keilichowa, wystawia cykl ilustracji do Wilde'owskiej Salome. Pani Keilichowa włada techniką tuszu z całą maestrią. Cykl cały oparty jest na bogatej ornamentyce i lekkiej stylizacji, dzięki której osiąga artystka to, co jest pierwszym celem ilustracji — harmonię swej pracy z dziełem poety. Wrażenie tego rodzaju robią prace p. Keilichowej niezawodnie, a to najważniejsza. Doskonały rysunek i oprowadzenie techniki, przejawiające się w całym cyklu, każą nam spodziewać się wielu interesujących jeszcze prac ze strony p. Keilichowej.

Ch. Kahane wystawiał już w naszej galerji.

Najliczniej obeśłał obecną wystawę Bencjan Cukierman z Jerolim. Malarz to o talencie nieprzeciętnym i o dużej skali możliwości artystycznych. W ostatnim pokoju, sąsiadującym z czytelną wystawą Cukiermana tusze rysowane sposobem graficznym. Uderza w nich przedewszystkiem śmiałość i pewność oraz różnorodność ujęcia. Od spokojnych, akademickich prawie rysunków figuralnych do ultra — współczesnych kompozycji prawie konstruktywistycznych — w całej tej wielkiej rozpiętości wyraża się Cukierman swobodnie i naturalnie. Dostosowuje ujęcie do tematu swych rysunków, często z umiarem stylizuje lub upraszcza.

W tych pracach składa Cukierman najlepsze świadectwo jako rysownik. W najistotniejszych i najbardziej charakterystycznych przejawach swego talentu jest jednak na wskroś kolorystą. Powietrze o wschodniej przejrzystości, światło o nieznanym nam natężeniu zdradzają w dalekiej Palestynie niezwykle bogactwo tonów i barw. Cukierman jest tych barw i tonów odtwórcą pierwszorzędnym. Z żywiołową siłą i rozmachem oddaje on w swych płótnach całą symfonię tonów skapanego w słońcu pejzażu palestyńskiego. Masy w jego wizji malarzkiej mają kształty ostre i mocno zarysowane. Cukierman jest malarzem bryły, jak wielu obecnie przedstawicieli malarstwa współczesnego; bryłowość u Cukiermana ma jednak uzasadnienie głębsze, niż często oglądana bryłowość u malarzy, oddających pejzaże naszej strefy: jest ona wynikiem przejrzystości powietrza, które rysuje najdalej nawet plany z całą ostrością konturów.

Najlepiej wyraża się talent Cukiermana w pracach z Tyberjady (nr. 173 i 207) w „Drodze do Petach Tikwa”, w „Grobie Racheli” i t. d.

Grafiki Cukiermana weszły do

zbiorów British Museum; artysta cieszył się w Palestynie wielkim uznaniem, wystawił w Paryżu (gdzie ukończył akademię), w Moskwie i Petrogradzie.

Urodzony w Wilnie, Cukierman wraca na lato do swych stron, by się rozpatrzeć w pejzażu ojczystym Mickiewicza. Na jesień urządzi

wystawę w Krakowie, poczem wybiera się na dłuższy czas do Paryża.

Prace wystawione w galerji w parku Sienkiewicza, przybywają wprost z Warszawy, gdzie cieszyły się dużym powodzeniem.

S. K.

B. P.  
Hipolit Pinkus

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 21 maja 1928 r., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dn. 23 maja r. b. o godz. 3-ej pp. z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 20, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

**RODZINA.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

## TEATR I MUZYKA

## Notatki

Jerzy Kaiser napisał trzy nowe sztuki, z których jedną „Leder köpie“ wystawi Piscator w Berlinie, druga, której tem jest wyłów Missipi, wystawi teatr Saltenburga w Berlinie, a trzecią p. t. „Oktober“ nabył Reinhardt“.

Grupa „Przyjaciół teatru niemieckiego“ ufundowała 10,000 marek tytułem nagrody dla tego pisarza, który napisze najlepszy dramat z życia społecznego. „Jury“ składa się ze znanego krytyka Alfreda Polgara, intendanta Leopolda Jessnera, Maksa Reinhardta, oraz dyrektorów teatru Wiktora Barnowskiego, E. Roberta i Heinza Saltenburga.

W londyńskim Courtheater sir Barry Jackson kontynuuje próby wystawiania dzieł Szekspira w nowoczesnych kostiumach. „Poskromienie złośnicy“ w jego inscenizacji uczyniło z komedji Szekspira bezsensowną, ale wywołującą paroksyzmy śmiechu burleskę. Poskromiacz, który do swej ukochanej z przedmieścia stosuje chwytby dźwi-dzi-tsu, walki, staczone przez kobiety w elegancjach pyjamach, służący w rolach szoferów — oto fragmenty tej groteskowej inscenizacji.

## TEATR MIEJSKI.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia ze strony publiczności dyrekcja teatru miejskiego zaprosiła Józefa Węgrzyna jeszcze na dwa dodatkowe występy.

Tak więc znakomity wykonawca „DON JUANA“ wystąpi w tej porywającej kreacji w sobotę o godz. 4 popołudniu i w niedzielę o godz. 3 i pół.

Ostatnie powtórzenia „Małgorzaty z Nawarry“ z Jadwigą Smosarską, damą będą dziś, t. j. środą, jutro i w piątek, poczem artystka wraca do Warszawy do przerwanych zajęć filmowych.

W sobotę teatr miejski daje premjerę głośnej na scenach zagranicznych angielskiej komedji detektywistycznej H. Wallace'a p. t. „Nieuchwytny“ albo — „Tajemnica Scotland Yardu“.

Jest to ten rodzaju sztuki teatralnej, który aktualnie cieszy się nieprawdopodobnym wprost powodzeniem na scenach amerykańskich, a stamtąd coraz silniej przenika na sceny europejskie, zyskując poczytność zarówno wśród najszerzej sfery publiczności, jak i wśród wybredniejszych melomanów teatralnych.

## „GONG“

## CEGIELNIANA 16.

Mimo deszczu wczoraj w „Gongu“ zebrało się dużo publiczności, która pod dachem i zasłonięta od wiatru brenzentami, z zapamiętaniem oglądała wszystkie wykonane do doskonałego programu „Zaczynamy!“ ze Skoniecznym, Jaskówną, Cybulską i doskonałą parą baletową Wojnar — Soboltówna na czele.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10.

## WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 oraz w poniedziałek, dnia 28 maja odbędą się w Salt Filharmonji ostatnie dwa przedstawienia dla dzieci w sezonie bieżącym. Odegrane zostaną przedsielnicze komedjki, a mianowicie: „Głupi Maciuś“ arcywesoła komedjka w 1 akcie Miśkiewicza, „Figle Kajtusia czyli pani, pan sędzia i Kazio“ zabawna krotkowiele dziecinnie w 1 odsłonie Swiderskiego, „Kajtuś nie chce być plotkarzem“ komedjka pełna humoru w 1 akcie i wreszcie „Wziął kotek na płotek“. Wielki balet dziecięcy składający się z 10-ciu numerów układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego. W głównych rolach wystąpią cudowne dzieci, ulubienice miłośników 9 letnia Miła Łazarówna, 8-letnia Zosia Szuberla, Fania Gerardi i inni. Początek przedstawień o godz. 12-ej w południe.

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ

## Popis uczniowski Konserwatorium muzycznego Heleny Kijeńskiej

Z przerwą niespełna trzech miesięcy od pierwszego popisu, konserwatorium muzyczne urządziło drugi popis. Podobnie, jak na popisie pierwszym, występowali w zespołach częścią ci sami uczniowie, częścią soliści inni, z których wyróżniła się Irka Bosakówna (z klasy prof. Dobkiewicza), wykazując w wykonaniu 32 wariacji Beethovena niepospolity talent obok nonszalanckiej i niebawości w traktowaniu wykonywanego utworu. „Koncert skrzypcowy“ Bruch'a wykonał T. Barwiński (z kl. prof. Dzierżanowskiego). Gra bardzo czysto, frazuje dobrze i czuje, co gra. Brak wyrobienia technicznego zniewala go jednak do ostrożnego grania, wskutek czego ustępy o biegnikach szybkich tracą na wyrazie, a całość na rozmachu.

Klasa harmonji prof. K. Witkomirskiego zaprezentowała się godnie. Tenże uczeń p. T. Barwiński wykonał w zespole sławne Trio (temat z wariacjami). Zarówno temat jak i jego obróbenie jest niezbyt oryginalne, ale, jak na zaczątki w zakresie komponowania, zasługuje ta praca na słowa zachęty do dalszej pracy w tym kierunku. Bogatszy w inwencję twórczą jest E. Roessler, którego „Wariacje“ fortepianowe, acz niewolne od reminiscencji i naśladownictwa (Różycki, Chopin), miłe są dla ucha.

Z klasy prof. Lewandowskiego wykonała „Andante i Poloneza Es dur“ Chopina z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej H. Sapirowna. Gra jej jest bardzo starannie opracowaną i w szczegółach dokładną. Szkoda tylko, że skrapowana była zgoła zbędnym akompaniamentem orkiestry, która z rzadka przychodzi w tym polonezie do słowa, a w tym wypadku tylko po to, by wyprowadzić z równowagi pianistkę, co się też stało.

Występ chóru konserwatorium pod dyr. prof. Maklakiewicza i „Trio“ Haydna kl. kameralnej prof. K. Witkomirskiego dopełniły pierwszej części programu, która trwała zgórą dwie godziny. Cui bono? Znany muzykolog Jagielloński go Uniwersytetu dr. Józef Reiss w swoich sprawozdaniach stale wal-

czy z popisami, uważając je za jeden z najszkodliwych czynników wychowania muzycznego. Pisze on, że popisy nie przedstawiają sobą nic, coby przemawiało za ich poparciem, a natomiast kryją w sobie mnóstwo cech negatywnych.

W rzeczywistości popis nie pozwala na stwierdzenie muzykalności ucznia, dając rzecz mechanicznie opracowaną. Popis przez to samo, że jest popisem, a więc czemś, obliczonym na zewnętrzny efekt, działa ujemnie na ucznia, podsyca chorobliwie jego ambicję; nadto zmusza do pracy nadproduktynnej, wytężającej jedynie nerwy.

Prócz tego ma wiele innych stron ujemnych, których omówienie wybiega poza cel niniejszego sprawozdania.

Jeżeli chodzi istotnie o pokazanie rezultatów nauki i dania uczniowi możliwości do popisania się na estradzie, to wystarczyłoby taka uroczystość w obrębie sali konserwatorium, która zarówno rozmiarami jak akustycznością celowi temu odpowiada.

Z drugiej części popisu nie mogą niestety zdać sprawy, ponieważ nadmierne przemęczenie znie woliło mnie do opuszczenia sali przed końcem.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i do soboty włącznie arcywesoła krotkowiele Hennequin'a „Cudziemi o 5-ej“ z Jarkowska, Grywińska, Horecka, Krotk'em, Mrozińskim, Szubertem i Zniczem.

WIECZÓR POETYCKI „METEORA“. W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w sali gimnazjum miejskiego ul. Sienkiewicza nr. 46 odbędzie się wieczór autorski grupy młodych poetów warszawskiego miesięcznika poetyckiego „Meteor“: Romana Kolonickiego, Światopełka Karpińskiego, Jana Ostaszewskiego, Marjana Piechala, Kazimierza Sowińskiego, Grzegorza Timofiejewa.

Recytacje utworów, w interpretacji artystów teatru miejskiego, p.p.: Eli Dziewońskiej, Karoliny Lubieńskiej i Juliusza Lubicz - Lisowskiego, poprzedzi słowo wstępne o najmłodszej poezji polskiej młodego krytyka warszawskiego, Władysława Bieńkowskiego.

## Szósty program w „Araracie“

## Debiut p. Marji Dolskiej.

Po przeszło półrocznej egzystencji, teatrzyk kameralny „Ararat“ wystąpił z szóstym programem.

Wszystkie numery począwszy od „Muzykantów“ i „Janke Doodle“ Brodersona, a skończywszy na „Oj, Abram!“ będącym transkrypcją świetnej piosenki ludowej, są zaakcentowaniem faktu, że teatrzyk wspina się ustawicznie na szczyty artystywu.

W ostatnim programie postawiono na plan daiszy aktorów a podkreślono koncepcję twórczą tekst literacki i reżyserję.

„Muzykanci“ np. to stylizowana na scenka kameralna w które barwne kostjmy, muzyka i fantazyjne wprost światłocienie (Jerolimski), stapiają się w harmonijną całość. W „Oj, Abram!“ Zylbermanówna i reż. Puławek czarują groteskowością figur, zaś w skeczu „Haloh, haloh!“ zbierają zasłużone oklaski, uroczą Mirjam, Dżigan i Rajnglas.

Ciekawie ujęto „Szozanas Jakob“. Utrzymano ten numer w tonie subtelny, pomimo, że stoi na krawędzi pornografji.

Pani Szejne Mirjam i Dżigan oddali w nim bezmiar nieporozumienia, a nawet tragedji tkwiącej w niedoborze chasydzkiego małżeństwa.

Świetną satyrą na ligę narodów jest „Janke Doodle“.

Błądo wypadli „Więźniowie“, zaś „Riked“ nie może absolutnie liczyć na powodzenie. „Nudnik“ jest istotnie nudny.

Wypada szczerze powitać na deskach „Araratu“ sympatyczną i kulturalną pieśniarkę p. Marję Dolską. Debiut jej wypadł znakomicie, swym wdzięcznym i ciepłym głosem, zdobyła odrazu uznanie publiczności. Szkoda, że pokazano ją tylko w „Niebieskim młynie!“.

Sg.

## I-SZY KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, o godzinie 8 wieczór odbędzie się I-szy koncert symfoniczny pod dyrekcją Teodora Rydera.

W programie III Symfonia Beethovena (Herolda) oraz utwory Griega, Webera, Wagnera i Czajkowskiego.

Wkrótce

Wielki świąteczny program!

Wkrótce

„Handlarka Miłością“  
(Dziewczęta z Zaufką)

W roli głównej  
słynny tragik **Bernard Goetzke**

znany u nas z Indyjsk. Grob. i Niew. z Sz.

W roli upadłej kobiety

W roli ucz. dziewcz.

**AUDEGEDE NISSEN MADY CHRISTIANS**

Wkrótce **CZARY** Wkrótce

Jutro otwarcie ogródka.

Jutro otwarcie ogródka.

## Czarni -- Turyści 4:1 (2:1)

Od specjalnego wystannika „Głosu Polskiego“

Pobyt Turystów we Lwowie, miast spodziewanego zwycięstwa, przyniósł poważną porażkę fioletowemu, których dziś zaliczyć należy do najbardziej nieobliczalnych drużyn ligowych: potrafili oni zwyciężyć Pogoń, rozgromić Legję, potrafili osiągnąć niezwykle zaszczytny wynik z I. F. C. — załamują się natomiast na Czarnych, którzy jak w ub. roku, tak i obecnie nie wiele mają do powiedzenia w zawodach o mistrzostwo.

Na porażkę fioletowych złożyło się kilka zasadniczych przyczyn: wyczerpanie daleką, całonocną podróżą, spuchnięcie większej części graczy i skandaliczny wprost sposób sędziowania przez znanego już nam z meczu Turyści — Warta, p. Rutkowskie go.

Spuchnięcie połowy zespołu było rzeczą zgoła niespodziewaną: Turyści zwykle rozgrywają się dopiero w drugiej połowie za wodów, onegdaj zaś niektórzy w ostatnich 30 min. nie byli w stanie kopnąć nawet piłki, jak: Karasiak, Hinc, Kahan, Kulawiak.

Sędzia Rutkowski zdał egzamin z tego, jak nie należy prowadzić zawodów: podyktowanie rzutu karnego za nastrzeloną rękę, nieprzyznanie jedenastki za dwukrotny foul obrońców Czarnych nad Błaszczynskim II, dopuszczanie do nadzwyczaj ostrej i brutalnej gry gospodarzy, cały szereg błędów i przeoczeń natury elementarnej wskazują na nieudolność p. Rutkowskiego.

U Turystów zawiedli Karasiak w obronie, skrajni pomocnicy, oraz Kulawiak i Michalski w ataku. Bramkarz Lass ma na sumieniu dwie możliwe do obrony bramki.

Pierwsze minuty gry należą włącznie do fioletowych, atak których wykazuje nadzwyczajne zrozumienie i wprost koncertowe po ciągnięciu. Środkowa trójka przeprowadza bajecznie wprost obmyślane ataki, lecz strzałowo nie ma szczęścia. Pierwszy strzał Kulawiaka trafia w słupek, w chwilę później ten sam gracz strzela w poprzeczkę.

Czarni widząc taką przewagę gości, rozpoczynają grę brutalną. Niebawem Kahan opuszcza boisko, powraca do gry w 26 min. i przy pierwszym starcie do piłki zostaje trafiony piłką w rękę. Sędzia dyktuje rzut karny za nastrzeloną rękę. Łatwy do obrony strzał przepuszcza Lass. W następnej minucie przerywa się Sawka, Lass miast wybiegiem bronić, stoi bezradnie w oczekiwaniu na strzał, który ostatecznie grzęźnie w siatce.

Turyści zabierają się do pracy,

ataki Czarnych likwidowane są w zarodku, napad fioletowych ciągle zagraża bramce gospodarzy. Rzut wolny Karasiaka, broni ładnie Krasicki.

W 31 minucie po ładnej kombinacji Michalski — Frankus do strzału dochodzi Chojnacki i bezapelacyjnym strzałem zdobywa pierwszy punkt dla fioletowych. Sukces ten dodaje otuchy łodzianom i gra równa toczy się bez zmiany wyniku do przerwy.

Po zmianie stron wszyscy spodziewają się zwycięstwa fioletowych, którzy znani są ze swych finałów, zabrakło im jednak sił. Fioletowi „spuchli”, a wysiłki poszczególnych jednostek nie mogły zaważyć na wyniku. Przebieg Błaszczynskiego II starają się zlikwidować obrońcy: raz podstawioną nogę młodzieńki napastnik fioletowych omiła szczęśliwie, drugi zaś brutalny foul skutkuje. Błaszczynski pada na ziemię, traci piłkę, a sędzia uznał za stosowne niereagować.

Skrajni pomocnicy fioletowych nie są w stanie utrzymać lotnych

skrzydeł gości, które raz po raz dochodzą do głosu, centrują i w rezultacie padają dwie bramki, zdobyte przez Sawkę i Nastulę. Ostatnia bramka padła wskutek nieporozumienia Kubika z Lassem, które kierownik napadu Czarnych potrafił umiejętnie wykorzystać.

Kulawiak po przerwie, słaby, nieumiejętnie prowadził atak, swą ciągłą grą do tyłu przeszkadzał tylko Wieliszkwowi, zapominając zupełnie o tem, że ma jeszcze dwu skrzydłowych do dyspozycji. Kontuzjowany na meczu z Orkanem Michalski II nie mógł wykazać swej zwykłej klasy z powodu chorej nogi. Na wysokości zadania stanęli jedynie: Al. Kubik, Wieliszek, łącznicy i Frankus.

W szeregach Czarnych wyróżnili się Nastula, obydwaj skrzydłowi i obrońcy. Reszta zaś po za nadużywaniem swej siły fizycznej nie przedstawiała żadnej wartości.

Zyg.

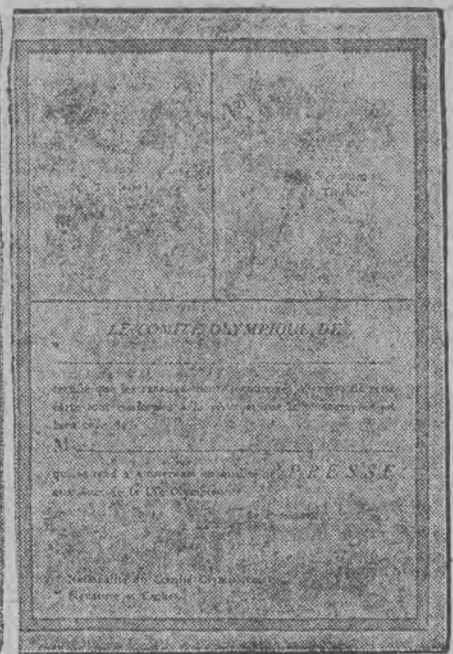
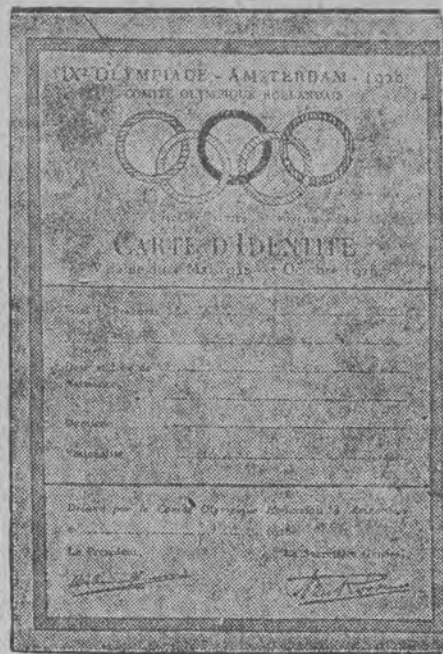
## Michalski II wraca na boisko

Sprawa gracza Turystów, Michalskiego II, który w ub. sobotę został zawieszony przez wydział gier i dyscypliny na 2 tygodnie, była onegdaj przedmiotem obrad zarządu ŁZOPN.

Po dłuższych debatach uchwalono wymierzoną karę zawiesić na przeciąg 6 ciu miesięcy. Jeśli się zważy okoliczności, w jakich

Michalski dopuścił się swego przewinienia, oraz konsekwencje tej kary, jak znaczne osłabienie reprezentacyjnej drużyny Turystów przy nadzwyczaj słabej pozycji, zajmowanej obecnie przez łódzkie drużyny w zawodach o mistrzostwo Polski, orzeczenie zarządu ŁZOPN przyjęte jednomyślnie, należy powitać z wielkiem uznaniem.

## Legitymacja olimpijska



wystawiana przez komitet olimpijady w Amsterdamie dla zawodników. Na zdjęciu widzimy prawą i lewą stronę legitymacji.

## Międzynarodowy turniej tenisowy w Berlinie



Na kortach tenisowych berlińskiego klubu tenisowego „Rot-Weiss“ rozegrała się emocjonująca walka między tenisistką hiszpańską Lili de Alwarcz i Niemką Cilly Aussem, zakończona zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 6:3 i 7:5.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, (1111 mtr.) — 12.00. Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 15.00. Komunikaty.
- 16.00. Odczyt p. t. „Najodpowiedniejsze zawody dla dziewcząt kończących szkołę powszechną“ (z cyklu odczytów org. przez M. W. R. i O. P.) wygłosi Emilia Zdzisławska.
- 16.25. Nadprogram i komunikaty.
- 16.40. „Skrzynka pocztowa“ korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski.
- 17.20. Odczyt ministerstwa komunikacji.
- 17.45. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
- 18.15. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Edwarda Griega. 1. Suita „Peer Gynt“ nr. 1. a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W zamku króla gór, 2. Wiosna. 3. Wesele na Trollhaugenie, 4. Erotyk. 5. Olav Trygvassen.
- 19.05. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.35. Odczyt z cyklu „Wycieczkowe wskazówki krajoznawcze“ p. t. „Wycieczki na wybrzeżu“ — wygłosi p. Stanisław Lewicki.
- 20.00. Odczyt p. t. „Humor Rzymski“ (Dział „Kultura klasyczna“) — wygłosi prof. Gustaw Przychocki.
- 20.30. Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Hugona Wolfa. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego (Józef Ozimiński — skrzypce, Henryk Gołębiowski — skrzypce, Antoni Kmiec — altówka, Lucjan Budkiewicz — wiolonczela) oraz Janina Głuzińska — Makuszyńska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Karol Stronenger. I. 1. Kwartet smyczkowy D-moll: „Entbehren sollst du, sollst entbehren“. a) Grave, Leidenschaftlich bewegt, b) Langsam, c) Resolut, d) Sehr lebhaft. II. 2. a) Do X. X. X., b) Smutna wiosna, c) Śpiew o Orplidzie — odśpiewa p. J. Głuzińska - Makuszyńska. 3. Serenada włoska — wykona kwartet. 4. a) Tajemnica, b) Opuszczone, c) Wędrowny grajek — odśpiewa p. J. Głuzińska - Makuszyńska.
- 22.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 22.20. Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram.
- Londyn (361) i Königswusterhausen (1250) — 16.00. Koncert (Sonata E-moll na flet Händla, Kwartet smyczkowy op. 18 nr. 5 Beethovena, Impromptu nr. 5, 6 i 8 Szuberta, Kwartet z fletem D-dur Mozarta).
- 21.25. Opera Wagnera „Tannhauser“ Kowno (2000) — 19.30. Opera Rubinstejna „Demon“ Frankfurt (428) — 20.15. Koncert (Rapsodia na saksofon Debussy'ego, Suita na saksofon, trąbkę i puzon Peppinga, Suita na trąbkę i puzon Rulanda, Sonata na obój i fortepian Händla).
- Kolonja (283) i Langenberg (468) — 18.00. Muzyka kameralna (Sonaty na 2 skrzypce i fortepian: B-dur P. E. Bacha i E-dur Händla, drobne utwory Boccheriniego i Pugnaniego na skrzypce z fortepianem).
- 19.30. Operetka Offenbacha „Piękna Helena“.

Lekarz-dentysta

Inwald - Flamenbaum

Nawrot 32

tel. 33-55

Przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6

Teatr lit.-art.

### GONG



w ogrodzie  
Cegielniana  
Nr. 16.

pod kierownictwem  
Walerego Jastrzębca

Ul. Cegielniana Nr. 16.

## Występy ulubieńca Łodzi Czesława Skoniecznego

Program Nr. 20 p. t.

# ZACZYNAMY!

Wielkie calabrackie wiosenne w 14 częściach pióra L. Starskiego, Toma, Nela, Wiasta, Cybulskiego i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, Kataszka, Karasińskiego, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Lili Rostańska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski, Stanisław Sielański i Czesław Skonieczny, oraz zespół baletowy w składzie: Marysi Bargielskiej, Jadwigi Brauman, Zofji Liszewskiej, Klary Pałczyńskiej, Aldony Sozonowiczówny, Reginy Zmijewskiej i Heleny Zukowskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele.

1) Zaczynamy: 2) Luksusowy pociąg. 3) Sielanka. 4) Ten krakowiak. 5) Wróc walczyku. 6) Prezent dla Fonsia. 7) Majówka w Rudzie-Pabjanickiej. 8) Rozbity kałamorz. 9) Kwiatarka. 10) Gobelin. 11) Cwiczenia wojskowe. 12) Ja amantów muszę mieć trzech. 13) Jesteśmy już w ogródku! Zapowiadają: Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński i inni. — Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. — Baletmistrz: E. Wojnar. — Dekoracje: S. Frasiaka. — Letnia scena pod dachem zabezpieczona od deszczu udekorowana przez art. mal. St. Frasiaka. — Przy teatrze pierwszorzędnny bufet i kawiarnia. — Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedziele i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. — Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-jej po południu.



## Polityka celna Anglii wywołuje w społeczeństwie i rządzie poważne rozdzwięki

W okresie zbliżających się wyborów parlamentarnych w Anglii zagadnienia polityki celnej wysunęły się niewątpliwie na pierwszy plan. Odsunięcie zagadnień polityki wolnego handlu przez wyborców w r. 1906 było zupełnie wyraźnym podkreśleniem, że zagadnienie polityczne zostało wyeliminowane. Ale wybory parlamentarne w roku 1923 dowiodły znowu żywotności tego podstawowego zagadnienia, jakim jest dla Anglii sprawa polityki wolnego handlu.

Te napozór czysto wewnętrzno-gospodarcze sprawy Anglii interesują jednak jej bliższych i dalszych sąsiadów zwłaszcza tych, którzy z nieufnością odnoszą się do podjętych niedawno prób zrealizowania programu polityki ochrony celnej.

W okresie ostatnich czterech blisko lat angielska polityka gospodarcza szła po linii przyrzeczeń złożonych przed wyborami r. 1924 przez Baldwina. Prezes ministrów oświadczył wtedy że w okresie w którym konserwatyści stać będą u steru rządu nie będą realizowane żadne poczynania ogólnochronne celne. Oświadczył on jednak zarazem, że chronić będzie te produkcyjne gałęzi przemysłu angielskiego, które natrafiają na niełojalne konkurencje zagranicy. Dlatego też ustawie która miała na celu realizację tej polityki nadano nazwę „ustawy o ochronie przemysłu”. Rząd złożył przy obejmowaniu swych funkcji deklarację, której warunki ustalił, na podstawie których poszczególne gałęzi przemysłu angielskiego będą mogły być objęte ustawą o ochronie przemysłu. Ministerjum przemysłu oraz urząd handlu zagranicznego przeprowadzały szczegółowe publiczne badania, a jeśli wypadły one dla danej gałęzi przemysłu dodatnio wówczas następowała podwyżka cła na dany artykuł. W ten sposób podwyższono stawki celne o 83 i jedna trzecia proc. na przywożone do Anglii koronki, następnie na rękawiczki futrzane skórzane i bawełniane, wyroby stalowe, niektóre gatunki papierów i porcelanę.

Poza temi nadzwyczajnymi podwyżkami cel cały szereg podwyżek na jedwab i sztuczny jedwab, samochody ciężarowe i opony samochodowe—przeprowadzony został w drodze bezpośredniej przez kanclerza skarbu. Wreszcie system celny Mac Kenny na motocykle, filmy, zegary ściennie i kieszonkowe oraz instrumenty muzyczne wytworzył znaczną podwyżkę cel. Rządu oka na listę tych towarów,

które na podstawie ustawy o ochronie przemysłu wywołuje niewątpliwie niezadowolenie zagranicy, ponieważ zwykła ta objęta małe gałęzi przemysłu. Jednakże posunięcia te ze strony angielskiej uznać należy za słuszne, jeżeli się zważy że żadna z poważnych gałęzi przemysłu angielskiego nie była dotąd we właściwy sposób przez cła chroniona. Tak naprzykład przemysł wełniany (Czesankowy) a więc jedna z najpotężniejszych gałęzi produkcji angielskiej niejednokrotnie podejmował w tym kierunku akcję. Rząd stał na stanowisku, że przemysł ten nie mógł w dostatecznej mierze umotywować konieczności objęcia go ustawą o ochronie przemysłu. W ten sam sposób rząd motywował swe stanowisko wobec postulatów przemysłu stalowego.

Rozwój polityki celnej Anglii komplikuje się obecnie z uwagi na

ostrą opozycję partii liberalnej i w części partii pracy oraz rozłamu na tym tle wśród konserwatystów. Wśród członków rządu znajduje się szereg zwolenników ochrony celnej, większość partii jednak przeciwstawia się tym koncepcjom. Dążenie do zwyczajki ceł ochronnych ujawnia się ze strony przemysłu stalowego oraz rolnictwa. Rolnictwo jednak w Anglii pokrywa za ledwie piątą część ogólnego zapotrzebowania kraju w dziale artykułów spożywczych oraz ponieważ opozycja w okresie poprzednich wyborów rzuciła pod adresem rolnictwa szereg oskarżeń o lichwę, przeto nadzieje rolnictwa angielskiego na wzmocnienie ochrony celnej są pienne.

**Gilbert C. Layton**  
wydawca „The Economist”  
Londyn.

## Badanie odwołań podatkowych prowadzone jest w szybkim tempie

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu przedstawiciele miejscowego kupiectwa przedłożyli prezesowi łódzkiej izby skarbowej opis pokrzywdzonych kupców przy wymiarze podatku obrotowego. Spisy przeszacowanych płatników podatku przemysłowego od obrotu są obecnie szczegółowo rozpatrywane przez naczelników urzędów skarbowych.

Rozpatrywane są odwołania od

wymiarów za rok 1927. W najszerszym tempie posuwają się prace w tej dziedzinie w VIII urzędzie skarbowym.

Należy nadmienić, że badanie rekursów odbywa się na mocy specjalnego polecenia prezesa łódzkiej izby skarbowej p. Towar nickiego, stosownie do nadesłanego ostatnio okólnika z min. skarbu. (d)

**Kino-Teatr**  
**MIMOZA**  
ul. Kilińskiego 178

**Dziś premiera!**  
Dramat serca kobiecego p. t.

## Niewolnica miłości

Wielkomiński dramat erotyczny w 7-miu wielkich aktach z prologiem. W rolach głównych: Smosarska, Brydzińska, Malicka, Parnell, Myszkiewicz, Jaracz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński, Owerło, Sliwicki i Bryliński.

Następny program: „Baron Cysański”

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej po poł.

## POŃCZOCHY

(I i II gat.)

i wszelkie inne wyroby trykotowe

po cenach fabrycznych i w wielkim wyborze nabyć można tylko na

**Piotrkowskiej № 26,**

prawa oficyna, I wejście, II p.

## Akwizytorzy

poszukiwani do zbierania ogłoszeń do reklam świetlnych. Osoby rutynowane zechcą się zgłosić do biura „MAR”, Al. Kościuszki Nr. 21.

## Rynek pieniężny Dolar i akcje

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie dzień wczorajszy nie przyniósł większych zmian.

Kursy większości akcji utrzymane zostały na poziomie notowań poniedziałkowych. Wyjątek stanowiły akcje Banku Polskiego, które wskutek zapotrzebowania ze strony banków zagranicznych, zwyżkowały o 8 punktów z 173 na 183.

Znaczną zwyżkę osiągnął również „Norblin (z 200 na 217). Na pogiędzie kursy akcji kształtowały się zwyżkowo.

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy pozostały niezmiennione.

W Łodzi na giełdzie obracano jedynie większymi odcinkami dolarowemi po zł. 8,89 i pół.

Prywatny kurs dolara wynosi nadal zł. 8,89 i pół w płaceniu, 890 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84 za banknoty jedno- i dwudolarowe. (rz)

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA**

Dolary 8.89

**CZEKI.**

Holandia 359.80  
Kopenhaga 239.25  
Londyn 43.53  
Nowy York 8.90  
Paryż 35.11  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.84  
Sztokholm 239.25

**AKCJE**

Bank Dykontowy 133.50, 134.50  
Bank Polski 175.—, 181.50, 181.—  
Bank Zarobkowy 85.50  
Bank Handlowy 117.—  
Bank Zachodni 34.50  
Siła i Światło 200.—, 198.—, 200.—  
Łazy 9.—  
Węgiel 100.—, 99.—  
Łąpów 43.50, 43.—  
Norblin 205.—, 217.—  
Parowozy 49.—, 51.—, 50.—  
Pocisk 11.25  
Rudzi 56.—  
Ursus 11.—  
Zawiercie 33.—, 32.—  
Haberbusch 224.—, 225.—  
Elektr. Dąbrow. 100.—, 97.—  
Firley 76.—, 75.—, 74.50  
Wysoka 164.—, 170.—  
Nobel 37.—  
Modrzejów 49.50, 49.25  
Ostrowieckie seria A 152.50, seria B 142.—, 139.—, 140.—  
Rohn 17.—  
Starachowice 64.50  
Syndykat 12.—  
Borkowski 16.75

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 82.50, 83.75  
Kolejowa 104.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 61.50, 62.—  
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.—, 54.50  
4 pr. listy zastawne ziemskie 50.—  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.—, 77.25  
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.—  
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 70.75, 71.—  
10 proc. listy zastawne m. Radomia zł. 82.—

10 proc. listy zast. m. Siedlec 80.25  
10 proc. listy zast. m. Lublina 86.—

## Notowania złotego.

W dniu 22 maja 1928 r.

Za 100 złotych:

Londyn 45.50  
Zurych 58.15  
Berlin wypl. 46.55—48.95  
na Warszawę 46.725—46.925  
na Poznań 46.70—46.90  
Gdańsk wypl. 57.30—57.55  
na Warszawę 57.30—57.50  
Wiedeń czeki 79.54—79.82  
Praga 57.84

## Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 22 maja (Pat) Not wanie końcowe  
Londyn 124.02  
N. York 25.40  
Włochy 153.80  
Szwajcaria 489.50  
Rumunia 15.755  
Niemcy 607.75

## Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 maja — (Pat) Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 4.88.25  
Holandia 12.09.87  
Francja 124.02  
Belgia 54.99  
Włochy 92.69  
Niemcy 20.597  
Szwajcaria 25.552  
Warszawa 45.50

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 maja 1928 r.  
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57.30—57.55  
Warszawę 57.30—57.50  
Londyn 25.01.13

## NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 21 maja. Baw. ang. —  
Otwarcie. Styczeń 20,89-90, styczeń 20,80-82, marzec 20,82, maj 21,19-20, lipiec 21,83-97, październik 21,93-94.  
Zamkn. Listopad 20,78, grudzień 20,72-74, styczeń 20,64, luty 20,64, marzec 20,62-64, maj 21,07, lipiec 20,82-85, sierpień 20,84, wrzesień 20,85, październik 20,84-87  
NOWY ORLEAN, 21 maja. Baw. ang. —  
Styczeń 20,37-39, maj 20,54, lipiec 20,60-62, październik 20,42, grudzień 20,39.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 22 maja do poniedziałku 28 maja włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wyśmienita współczesna komedia p. t.

## Rozwiędzmy się

W rolach głównych:

**VIVIAN GIBSON**

filuterna gwiazda filmowa,

ulubienica tłumów

**I MAKS LANDA**

Obraz ilustruje doborowa orkiestra salonowa

ANONS! Następnym program

**Za Kulisami Kabaretu**

(Noc zemsty)

W rolach głównych: Marcela Albani

Sandra Miłowanow, Werner Kraus

Karol Vanel i inni.

Początek w dni powszednie o g

4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g.

2.50 po południu

Na 1-szy seans w dni powz. oprócz

sobót od 4 do 5, w soboty, niedz.

i święta od 2.50 do 3.30 ceny miejsc

po 75 i 50 gr.

**"Park Sielanka"**  
Pabjanicka 59  
Otwarty dla jazdy łódkami codziennie od godz. 1 w poł.

**OBEDON**  
Dziś premiera!

Ulubieniec i Ulubienice m. Łodzi

**Harry Liedtke, Mady Christians, Erna Morena, Małgorzata Szlegiel, Ernest Hoffman**

w erotyczno-salonowej sztuce w 10 akt. p. t.

# Urwi poleć

Nad program: **Farsa**

**SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH**

**PEPEGE**  
Obuwie płócienne  
Spacerowe sportowe



	WIELKOSC	22/27	28/34	35/41	42/48
Szare	} Zi.	3,50	4,20	5,40	6,30
Bronzowe					
Czarne					
Białe	Zi.	3,80	4,70	5,90	6,70

PONADTO

bardzo bogaty wybór eleganckiego obuwia w różnych najnowszych fasonach.

**BRACIA P. M. SCHWALBE**  
ul. Piotrkowska L. 85.

4756-3

Dr. med.  
**LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.  
Dla pań od 5-5 oddzielna poczekalnia

**Sala Filharmonji**  
Tel. 13-84.

**Warszawski Teatr Dla Dzieci**

Ostatnie dwa występy w sezonie bieżącym  
**W niedzielę**, dnia 27 maja oraz **w poniedziałek**, dn. 28 maja 1928 r. o g. 12 w poł.  
W rolach głównych:  
Cudowne dzieci, ulubienice milusińskich i 9-letnia **Milka Łazarówna**, 8-letnia **Zosia Szuberla**, **Fenia Gerardi** i inni.  
Po raz pierwszy w Łodzi odegrane będą następujące komedijki:  
1. **GŁUPI MACIUS**. Arcyweśola komedijka w 1 akcie R. Misiewicza.  
2. **FIGLE KAJTUSIA** czyli **Pani, Pan, Sędzia i Hazio**. Zabawna krótkowława dziecięca w 1 odsłonie Leopolda Świdorskiego  
3. **Kajtus nie chce być plotkarzem**. Komedijka pełna humoru w 1 akcie Stanisława Dydyńskiego.  
4. **WŁAZŁ HOTEK NA PŁOTEK**.  
Wielki balet dziecięcy układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego.  
1. Kotek Zosia Szuberla  
2. Pajacyk Milka Łazarówna  
3. Poleczka komiczna Fenia Gerardi  
4. Mazurek Zosia Szuberla  
5. Kominiarczyk Fenia Gerardi  
6. Węgorka Fenia Gerardi  
7. Colombina Milka Łazarówna  
8. Cyganiatko Zosia Szuberla  
9. Laleczka Fenia Gerardi  
10. Poleczka z piłką Fenia Gerardi  
Kierownik artystyczno-literacki: Mieczysław Lipowski — Reżyser: Józef Winiaszkiewicz — Baletmistrz: Konrad Ostrowski. — Kierownictwo muzyczne: Janina Rosnowska.  
Bilety od 1 zł. do 3,50 nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10,30 do 2 oraz od 4 do 7 wiecz.

**Słynne na cały świat**  
**miejsowości kuracyjne i odpoczynkowe**

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

**Biuro Pensjonatów Pestalozzi**  
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)  
Budapeszt, V. ul. Alkotmány 4. I.  
(Telefon: Tereź 242-36)

**Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe**  
**Na Węgrzech:** Budapeszt, Siofok **W Szwajcarii:** Genewa\*, Lozanna\*, Neuchatel\*, Lucerna, Montreux\*, Zurych\*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż\*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble\*, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. **Na riwierze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nizza\*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglii:** Londyn\*, Cambridge\*, Brighton, Folkstone. **We Włoszech:** San-Remo\*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym\*, Neapol\*, Palermo, Meran. **W Austriji:** Wiedeń\*, Zell am-Zee, Linz\*, Innsbruck\*, Salzburg. **W Niemczech:** Berlin\*, **W Belgji:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych \*, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388-20

DR. MED.  
**RAPEPORT**  
Pr. Narutowicza 25  
Dzielnia  
telefon 44-10  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Dr.  
**Sonnenberg**  
choroby skórne i weneryczne  
**Zielona 8**  
Przyjmuje od 12,30 do 1,50 i od 4,50 do 6,50 po poł.

Dr.  
**Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Piotrkowska 99**  
Tel. 44-92  
Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-2 po poł

Doktor  
**Klinger**  
Choroby weneryczne skórne i włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
**Andrzeja nr. 2**  
Tel 32-28  
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.  
**Pikielny**  
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
**Nawrot 8**  
Telefon 19-90

Dr. med.  
**Zygmunt Datyner**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.  
**Piramowicza 11** (dawn. Olgińska).  
Tel. 48-95.

**Doktor H. Wołkowycki**  
Zachodnia 57 (Cegielniana 19)  
tel. 37-70  
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1. Dla pań od 4-5,50 Oddzielna poczekalnia

**Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska**  
z Warszawy przyjmuje  
**Kilińskiego 113**  
(Nawrot 41, telefon 48-27)  
od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.

**Winda czynna. Szyk Dziecięcy**  
polecza eleganckie paletki, sukienki, ubranka, szpilki, zęby oraz bieliznę dziecięcą. Ceny konkurencyjne.  
Warunki dogodne.  
**Szyk Dziecięcy**  
N.-Cegielniana 5.

PROSZER OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY** (AK)  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**Grand-Hotel VICTORIA i KAISERHOF BAD KISSINGEN**  
Ośrodek życia kuracyjnego.

**Magistrat m. Łodzi**  
poszukuje w centrum miasta dużego i widnego **LOKALU**  
składającego się z 4-5 sal (względnie cały dom) na szkołę miejską.  
Oferty należy składać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, między godz. 9-12 do dnia 31 maja r. b. 5004-1

**Klub Zrzeszenia Kobiół Żyd. W.J.Z.O.**  
(Al. Kościuszki 21)  
Dziś, og. dyr. **Abram Perelman** 9-tej wiecz  
wygłosi odczyt p. t. **„Najmłodsza muzyka żydowska”** połączony z ilustracją muzyczną.  
Biorą udział: p. Rotsztatówna (skrzypce), p. Łaskówna (fortepian), p. Lewin (Śpiew).  
Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie  
**Uwaga!** Każda członkini ma prawo wprowadzić tylko jedną osobę.  
19-1

**POT I NIEMIŁA WONA**  
**Z RAK NÓG I PACH**  
USUWA ZŁYCH WYDZIAŁYNI  
OD 72 WIEKU  
**SUDORYN**  
W PUDEŁKU Z SITKIEM  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**Letnie mieszkania**  
6 km. za Aleksandrowem, dojazd autobusami, w suchej, zdrowej, pięknej i lesistej okolicy — do wynajęcia. Wiadomość: Wólczawska 222, m. 7. 973-1

**Inż.-Architekt Jerzy Müntz**  
mieszka obecnie **Cegielniana № 1,** (wejście: Gdańska 38)  
Tel. 17-96. 3522-2

Zawiadomienie. Inkasentowi naszymu, p. Bronisławowi Cymerze, skradziono upoważnienie do inkasowania naszych należności, wystawione dnia 18.10.1926 r. Upoważnienie to niniejszym unieważniamy.  
Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne, Sp. Akc.

Dr. med.  
**Stupel**  
Szkołna 12  
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłucyjne  
Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzematy, nowotwory złośliwe)  
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 po poł.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne skórne i włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
**Andrzeja nr. 2**  
Tel 32-28  
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.  
**Pikielny**  
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
**Nawrot 8**  
Telefon 19-90

Dr. med.  
**Zygmunt Datyner**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.  
**Piramowicza 11** (dawn. Olgińska).  
Tel. 48-95.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
NA WYPŁATE!  
Eleganckie damskie płaszcze. Welniane towary na pała, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Tafta, Mesalina. Polecza Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4244-15

NA WYPŁATE!  
Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Sztery. Roletowe. Narzutki  
Polecza Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4244-10

PLACE  
w Chojnach przy ul. Kościuszki i Rudzkiej) do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Szosa Pabjanicka 47 u właściciela. 4890-3

PIEKARNIA  
do wydzierżawienia. Wiadomość: Place Stoki, W. Józwiak. 999-1

OKAZYJNIE  
do sprzedania para łózek dębowych, nowych jasnych. Sienkiewicza 34 u tapiciera. 4972-2

**DOMIESIENIA ROZM.**  
Przybłąkał się pies-wilk. Właściciel może się zgłosić w celu odebrania psa do portierni Elekrowni, Targowa I. 5005-1

**PRZYBŁĄKAŁ SIĘ**  
się pies (suka) rasy „Doberman” ze smyczą i kagańcem. Odebrać Piotrkowska 98 u dozorczy. 4963-3

**PRZYBŁĄKAŁ**  
się pies (suka) rasy „Doberman” ze smyczą i kagańcem. Odebrać Piotrkowska 98 u dozorczy. 4963-3

**PENSJONAT „ZDRÓJ”**  
w Kazimierzu nad Wisłą, willa Tartawskiej. Specjalne ulgi dla wycieczkowiczów i szkół. Otwarcie 20-go maja. 4695-3

**MANICURYSTKA** potrzebna. Piotrkowska 103. 016-1

**Dr. med. S. Bogusławski**  
leczy — naturalną, bezlekarstwą metodą Kregarstwa choroby: nerwowe, (astma), przemiany materii (artretyzm)  
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. prócz świąt.  
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.